Wydanie A
2,70 ZŁ W TYM 8%VAT
Nr ISSN 0137-9526 Nr indeksu 348-570
Nakład 13.540 Nr 16 (3955)

Co warto wiedzieć o nowej stawce PIT - strona 8

GŁOS POMORZA
DZIENNIK POMORZA

Wtorek 21 stycznia 2020

Stanisław Brzozowski o planach Słupskiej Rady Seniorów

STRONA 2

FOT. ŁUKASZ CAPAR

REKLAMA 009509055

2019 r. na Pomorzu zakończono rekordowo niskim bezrobociem

STRONA 12

FOT. ŁUKASZ CAPAR

STBS kończy budowę dwóch nowych bloków przy ul. Długiej i Płowieckiej

STRONA 4

ASF, ptasia grypa - skąd wzięły się te choroby

Ptasia grypa była znana wieki temu. Afrykański pomór świń zaczął się od guźców, a brytyjskie krowy „oszalały" 35 lat temu. STR. 14

REKLAMA 009521132
KOMUNIKAT
Wodociągi Słupsk
„Wodociągi Słupsk" informują, że w dniach 21-28 stycznia
w związku z bardzo ważną modernizacją sieci wodociągowej w rejonie ulic Piłsudskiego i Zygmunta Augusta w Słupsku, na Zatorzu mogą wystąpić spadki ciśnienia wody oraz jej zmętnienie związkami żelaza i manganu. Ponadto od dnia 20 stycznia należy się liczyć z utrudnieniami w ruchu drogowym w ulicy Piłsudskiego.
Za wszystkie utrudnienia serdecznie przepraszamy!

Śmiertelny wypadek na obwodnicy Słupska

Zginął dr Daniel Siedliński, znany słupski lekarz

Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

Słupsk

Dwie osoby zginęły w wyniku tragicznego wypadku, do którego doszło w niedzielę tuż przed godziną 23 na obwodnicy Słupska w okolicy węzła Łosino. Ciała spłonęły niemal doszczętnie. Jedną z ofiar jest dr Daniel Siedliński, współwłaściciel poradni „Lekarz Domowy" w Słupsku. Druga ofiara to 20-letni mieszkaniec powiatu sławieńskiego.

W niedzielę, tuż przed godziną 23, policja otrzymała informację o wypadku, do którego doszło na obwodnicy Słupska w okolicy węzła Łosino.

- Wiadomo, że czołowo zderzyły się dwa pojazdy - opel corsa oraz volkswagen tiguan. W wyniku zderzenia doszło do pożaru. Są dwie ofiary śmiertelne. Nasze działania zmierzają do ustalenia tożsamości tych osób i ustalenia okoliczności wypadku. Prawdopodobnie ofiary to 60-letni mieszkaniec powiatu słupskiego, który kierował volkswagenem, oraz 20-letni mieszkaniec powiatu sławieńskiego, kierujący oplem - mówi Monika Sadurska, oficer prasowy KMP w Słupsku. - Podkreślam, że to prawdopodobnie są te osoby, ponieważ tożsamość potwierdzi dopiero sekcja zwłok.

Na miejsce udały się także cztery zastępy straży pożarnej.

- Na miejscu zastaliśmy dwa płonące samochody. Wewnątrz znajdowali się kierowcy. Po ugaszeniu pożaru lekarz z zespołu ratowniczego stwierdził brak funkcji życiowych. Na polecenie prokuratora odstąpiliśmy od wyciągania ciał. Zwłoki zostały zabezpieczone do badań sekcyjnych - mówi Piotr Basarab, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku.

Wiadomo, że kierowcy jechali sami, bez pasażerów. Na miejscu było pięć radiowozów policyjnych, cztery zastępy straży pożarnej oraz dwa zespoły ratownictwa medycznego. Czynności są prowadzone pod nadzorem prokuratora. Droga była całkowicie zablokowana przez kilka godzin.

W kilku niezależnych od siebie źródłach potwierdziliśmy informację, że 60-letni kierowca volkswagena tiguana to dr Daniel Siedliński, lekarz medycyny rodzinnej, współwłaściciel NZOZ Lekarz Domowy w Słupsku.

Kilka dni temu obchodził 60. urodziny...

- Przyjaźniliśmy się od 30 lat. Dostałem jak obuchem w głowę. Nie mogę w to uwierzyć. Wciąż liczę na to, że ktoś mi powie, że to nieprawda. Ale jego telefon milczy... - mówi dr Konrad Kiersnowski, przewodniczący słupskiej delegatury Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku. ©℗

GALERIA ZDJĘĆ WWW.GP24.PL

FOT. WOJCIECH SZOSTAK

Oba samochody spłonęły niemal doszczętnie. Kierowcy zginęli na miejscu. To ogromna tragedia dla rodzin

eprasa.pl 6ad1df54e8

Pogoda w regionie

Dzisiaj

7°C
4°C

Barometr
1030.00 hPa
Wiatr
zach. 28 km/h
Uwaga
przelotne opady

Środa	Czwartek	Piątek
7°C -2°C	5°C 0°C	3°C 1°C

Uwaga: jutro i pojutrze przejściowe zachmurzenia

Anna Czerny-Marecka
anna.marecka@polskapress.pl

SŁUPSKI RATUSZ CHCE WALCZYĆ Z PLASTIKIEM

Od redaktora

Przykład ponoć idzie z góry. Zgodnie z tym przysłowiem z radością witam nową inicjatywę słupskiej pani prezydent Krystyny Danileckiej-Wojewódzkiej, który zamierza walczyć z plagą plastikowych opakowań. W tym celu w najbliższy czwartek w ratuszu będzie można otrzymać materiałową torbę na zakupy wielokrotnego użytku. Po szczegóły odsyłam na stronę 10.

Przyznam, że w mojej rodzinie już od wielu miesięcy usiłujemy, z różnym skutkiem, ograniczyć obecność plastików. Udało nam się przejść na kranówkę (w Słupsku zresztą bardzo smaczną), więc już od prawie roku nie kupujemy wody mineralnej, a przez to nie „produkujemy" tak dużo plastikowych butelek jak przedtem. Mamy sporo szklanych buteleczek i jeżeli bierzemy gdzieś ze sobą coś do picia, to ich używamy.

Ciężej jest z kupowaniem warzyw i owoców na wagę. Wiem, że już i na to są specjalne siatki, ale na razie po prostu te foliówki, które są już w domu (a nazbierało się ich trochę) traktujemy jako torebki wielokrotnego użytku - lepsze to niż każdorazowe branie nowych.

W cukierniach proszę, żeby ciasto pakowano mi w kartoniki, a nie w plastikowe pudełka. I coś się zmienia, bo już nikogo to nie dziwi, a jedna z moich ulubionych ciastkarni wszystko pakuje w pudełka kartonowe, a plastiku nie ma. Brawo!

REKLAMA 009529840

Seniorzy poszukują nowych form aktywności

Rozmowa

Jest duże zainteresowanie przynależnością do klubów seniora, bo emeryci szukają dla siebie różnych form aktywności, gdy kończą swoją aktywność zawodową - twierdzi Stanisław Brzozowski, nowy przewodniczący Słupskiej Rady Seniorów.

Gratuluję wyboru, tym bardziej że został pan wybrany jednogłośnie.

Dziękuję bardzo. Jest mi bardzo miło. Postaram się nie zawieść, tym bardziej że wiem, że oczekiwania są duże, więc czuję się zobowiązany do ich realizacji.

Nowa Słupska Rada Seniorów, której kadencja będzie trwała cztery lata, już się ukonstytuowała. A wiadomo, jaki program będziecie państwo realizować?

Pewne pomysły już są, ale na razie nie chcę jeszcze o nich mówić, bo najpierw chciałbym się w tej sprawie spotkać z panią prezydent Krystyną Danilecką-Wojewódzką. Mogę jednak zdradzić, że jestem za tym, aby były kontynuowane dyżury rady, które odbywały się w siedzibie SCOPIES przy ul. Niedziałkowskiego.

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Stanisław Brzozowski, nowy przewodniczący Słupskiej Rady Seniorów

A jak pan ocenia działalność rady w minionej kadencji?

Bardzo wysoko. Uważam, że dużo zrobiła i trzeba cenić jej dorobek, jednak czasy się zmieniają i pojawiają się nowe wyzwania, którym trzeba sprostać.

W ubiegłym roku założył pan klub seniora, który spotyka się w budynku SCOPIES. Jak on się rozwija?

Bardzo dobrze. Do klubu należy już 80 osób. To bardzo dużo i chętnych przybywa.

Czy będziecie przyjmować kolejnych członków?

Prawdopodobnie będziemy musieli ograniczyć zapisy ze względów lokalowych. Jednak jestem za tym, aby powstawały kolejne kluby seniora, bo jest takie zapotrzebowanie, gdyż ludzie, którzy kończą swoją aktywność zawodową, szukają nowych form aktywności. A ponieważ społeczeństwo Słupska się starzeje, to i zapotrzebowanie na formy działalności dla osób starszych wzrasta. My w naszym klubie zaczynamy teraz formalnie nawiązywać współpracę ze Stowarzyszeniem Flandria, które stanie się naszym partnerem. Liczymy, że to nam pomoże.

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Słupski szpital zaprasza na darmowe badania babcię i dziadka

Słupsk

Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

„Nie pytaj, co Dziadek i Babcia mogą zrobić dla Ciebie, zapytaj, co Ty możesz zrobić dla Babci i Dziadka" - takim hasłem można opisać akcję przygotowaną przez Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku.

Jeśli zastanawiasz się nad prezentem dla seniorów z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka, które przypadają odpowiednio we wtorek, 21 stycznia, oraz w środę, 22 stycznia, zabierz ich na badania do słupskiego szpitala.

We wtorek, 21 stycznia, w godz. 11-13 w holu przy głównym wejściu do szpitala przy ul. Hubalczyków 1 odbędą się darmowe badania dla seniorów. Ratownicy medyczni dokonają pomiaru ciśnienia i pomiaru poziomu glukozy we krwi, a szpitalny dietetyk będzie radził w sprawach odżywiana osób starszych.

- Będzie można skorzystać także z masażu dłoni i karku w wykonaniu słuchaczy kierunków medycznych Wojewódzkiego Zespołu Szkół Policealnych w Słupsku - mówi Marcin Prusak, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku.

Wszystkie badania i porady są darmowe. Nie trzeba się wcześniej umawiać.

©℗

ZDJĘCIE DNIA

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Od 1 stycznia obowiązują nowe przepisy dotyczące segregacji odpadów. W Ustce poszli o krok dalej. Pozamiatano las. Tylko skąd teraz wziąć tyle pojemników na bioodpady? Na zdjęciu teren przy promenadzie w Ustce za ławeczką Ireny Kwiatkowskiej.

DYŻURNY GP

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza" w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19 tel. 59 848 81 00

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

KALENDARIUM

21 stycznia

1521
Wojna pruska: wojska wielkiego mistrza Albrechta Hohenzollerna zajęły, w wyniku zdrady członków rady miejskiej, Nowe Miasto Lubawskie.

1919
Naczelnik Państwa Józef Piłsudski wydał rozkaz specjalny o nadaniu weteranom powstania styczniowego uprawnień żołnierzy Wojska Polskiego.

1940
Wybuchło powstanie czortkowskie skierowane przeciwko sowieckim wojskom okupacyjnym.

1959
Domniemana katastrofa UFO w Gdyni.

1990
We Wrocławiu i w Legnicy zanotowano rekordową temperaturę stycznia dla tych miast (+19,7°C).

1999
Sejm RP przyjął ustawę o sejmowej komisji śledczej.

2008
Została ujawniona seksafera w Urzędzie Miasta w Olsztynie.

CYTATY Z TWITTERA

Andrzej Duda, Prezydent RP
Nie byłoby upadku Muru Berlińskiego, nie byłoby wolności dla innych narodów, gdyby nie „Solidarność", gdyby nie ofiara tych wszystkich, co walczyli, a przede wszystkim tych, co zginęli wtedy za wolną Polskę, 39 lat temu.

Lech Wałęsa Były Prezydent RP
Jako współtwórca i Przewodniczący od zarania do odejścia na urząd Prezydenta zabraniam Panu powoływać się na Solidarność. Za postawę jaką Pan prezentuje, burzenie trójpodziału władz o który Solidarność walczyła, łamanie Konstytucji, manipulacje.

WALUTY Z 20.01.2010

USD	3,8277	(+)
EUR	4,2447	(+)
CHF	3,9539	(+)
GBP	4,9698	(+)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego
(-) spadek cen w stosunku do notowania poprzedniego

eprasa.pl 6ad1df54e8

Lawinowo rośnie liczba e-recept i lekarzy, którzy je wystawiają

Piotr Kallalas
piotr.kalllalas@polskapress

Pomorze

Resort zdrowia chwali się, że od początku realizacji projektu do daty wprowadzającej obowiązek wystawiania e-recept, wygenerowano przeszło 63 mln elektronicznych dokumentów, z których skorzystało ponad 10 mln chorych. Obecnie liczba ta rośnie lawinowo.

FOT. 7123RF

W lutym papierowe recepty mają stanowić jedynie 10 proc. ogólnej puli wystawionych dokumentów

Każdego dnia są pobijane nowe rekordy związane z odejściem od papierowych recept i wdrożeniem systemu elektronicznego. 3 stycznia pacjenci zrealizowali przeszło milion e-recept, a więc więcej niż papierowych druków. Natomiast tydzień później dzienne wystawianie przez medyków elektronicznych kodów przekroczyło dwa miliony.

Przedstawiciele Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia chcą, aby w lutym papierowe recepty stanowiły jedynie 10 proc. ogólnej puli wystawionych dokumentów. Z rosnących statystyk cieszy się Ministerstwo Zdrowia.

- Za tym sukcesem stoi olbrzymia praca wielu ludzi i zaangażowanie samorządu aptekarskiego. Tu podziękowania dla przedstawicieli środowisk farmaceutycznych, którzy są dziś z nami, za to, że uwierzyli, że damy radę - powiedział podczas konferencji prasowej wiceminister zdrowia Janusz Cieszyński. - Wiele zmian, między innymi w postaci czterech projektów ustaw dotyczących e-zdrowia, które uchwalono w latach 2018-19, powstało w wyniku licznych uwag ze strony środowisk medycznych.

Na Pomorzu liczba lekarzy wystawiających e-recepty wzrosła na początku stycznia do przeszło 4,6 tys. Warto zauważyć, że najstarszy z nich miał 87 lat. W całym regionie do systemu zostało podpiętych ponad 500 podmiotów.

- Projekt udało się przeprowadzić w tempie wprost astronomicznym, sąsiedzi zza naszej zachodniej granicy e-receptę wprowadzają od 12 lat i procesu tego jeszcze nie dokończyli, a nam udało się to zrobić w 12 tygodni - powiedział Marek Tomków, wiceprezes Naczelnej Rady Aptekarskiej.

Pojawiają się jednak głosy, że był to zbyt gwałtowny przeskok, a rewolucja elektroniczna powinna być rozpisana na dłuższy okres czasu. Po pilotażach, jakie organizowano od 2018 r. w wybranych regionach, system od razu rozpoczął działanie w całym kraju.

- Jestem zdania, że powinien zostać najpierw wprowadzony pilotaż dla wszystkich województw. Zrozumienie systemu nie stanowi problemu, natomiast są osoby, które wracają z dłuższych urlopów i są zupełnie zielone. Jest to dla nich kompletna nowość - powiedziała nam jedna z lekarek, pracująca w przychodni.

W podobnym tonie wypowiadał się również prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Gdańsku, który zauważył, że wydajność całego systemu, będzie sprawdzana na bieżąco.

- Wchodzi nowy system i od razu będzie w pełni obciążony, a to oznacza, że formuła zostanie przetestowana na pacjentach. W naszej opinii, biorąc pod uwagę poziom skomplikowania, jest to po prostu za szybko - mówi lek. dent. Dariusz Kutella.

Kontrowersje wzbudził również czas na realizację samych e - recept. Wygenerowany kod jest aktywny najczęściej przez 30 dni (chyba że mówimy o antybiotykach, gdzie czas realizacji to 7 dni). Lekarz może przedłużyć okres ważności do roku, jednak musi zaznaczyć to w systemie przed wygenerowaniem dokumentu. Problem w tym, że medycy niekiedy o tym zapominają, a nieświadomy pacjent może po prostu przegapić okres ważności. Specjaliści podkreślają jednak, że na początku zawsze system musi się „dotrzeć". Pocieszające, że jest to dopiero początek funkcjonowania systemu, a do tej pory nie ujawniły się większe perturbacje.

©℗

Przybędzie fotoradarów na naszych drogach

Komunikacja

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

W ostatnim kwartale bieżącego roku przy drogach pojawią się nowe fotoradary. Także na Pomorzu. Tak władze reagują na zwiększającą się liczbę kierowców jeżdżących samochodami po pijaku.

Nowe fotoradary mają być zainstalowane przy wyjeździe z Kartuz drogą „228" w kierunku Bytowa oraz przy krajowej „20" w Wieżycy. Już wiadomo, że Główny Inspektorat Transportu Drogowego ogłosił na początku roku przetarg na dostawę 26 takich urządzeń.

Za unijne pieniądze

Zgodnie z zapowiedziami Inspektoratu, fotoradary będą zainstalowane w najbardziej niebezpiecznych miejscach, w ramach unijnego projektu „Zwiększenie skuteczności i efektywności systemu automatycznego nadzoru nad ruchem drogowym".

W kolejnych latach Główny Inspektorat Transportu Drogowego zamierza kupić także 39 nowych urządzeń do odcinkowego pomiaru średniej prędkości (do ich instalacji typowana jest między innymi Obwodnica Trójmiasta), 30 nowych urządzeń służących do monitorowania wjazdu na skrzyżowanie na czerwonym świetle, 5 rejestratorów na przejazdach kolejowych oraz 11 przenośnych urządzeń rejestrujących. W ramach projektu zostanie zakupionych 358 nowych urządzeń rejestrujących. 111 zostanie zainstalowanych w nowych miejscach, także na najbardziej uczęszczanych trasach wojewódzkich i powiatowych.

Trzy tysięce wniosków

W wytypowaniu miejsc przeznaczonych do objęcia nadzorem pomógł jak zwykle Instytut Transportu Samochodowego, który tym razem pracował w konsorcjum z firmą Heller Consult. Wniosków było 3 tysiące. Na liście rezerwowej miejsc, gdzie mają się pojawić nowe fotoradary, znalazły się m.in.: Tuchom na krajowej „20", Zajączkowo na „91", Trąbki Wielkie na wojewódzkiej „222".

Przybywa kierowców - pijaków

Na polskich drogach w 2019 roku odnotowano zatrważający wzrost liczby nietrzeźwych kierowców. Z danych, które ujawniła „Rzeczpospolita", wynika, że w ubiegłym roku policja ujęła ich aż 111 tysięcy. Teraz też nie jest lepiej, bo w ciągu zaledwie 12 dni stycznia policja ujęła aż 2651 prowadzących pod wpływem alkoholu.

- To rekordowo dużo, bo o ponad 14 proc. więcej niż w tym samym okresie minionego roku" - powiedział „Rzeczpospolitej" Radosław Kobryś z Biura Ruchu Drogowego KGP. ©℗

009536611

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 18 stycznia 2020 roku
w wieku 86 lat odszedł

ś†p Leon Krakowiak

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 23 stycznia
na Nowym cmentarzu w Słupsku. Wystawienie w kaplicy
o godz. 11.20, wyprowadzenie o godz. 11.50.

Pogrążona w smutku *Rodzina*

009536376

Wyrazy szczerego współczucia Pani
Halinie Pioterek
z powodu śmierci męża
Jerzego
składa *Zarząd Zakładowej Organizacji Ogólnopolskiego
Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych
przy Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Słupsku*

009535996

Pani
Halinie Pioterek
*wiceprzewodniczącej zakładowej organizacji
Ogólnopolskiego Związku Zawodowego
Pielęgniarek i Położnych*

najszczersze kondolencje
i wyrazy głębokiego współczucia
po stracie
Męża
składa
*Zarząd Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego
im. J. Korczaka w Słupsku Sp. z o.o.*

009535687

Pani Iwonie Żytka
z powodu śmierci
Ojca
oraz Rodzinie i Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia składają
*Zarząd, Rada Nadzorcza i pracownicy
PGK Spółka z o.o. w Słupsku*

009535724

Pani Halinie Pioterek
wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci
Męża
składają
*Koleżanki i Koledzy Członkowie
Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Słupsku*

eprasa.pl 6ad1df54e8

STBS kończy budowę dwóch nowych bloków przy Długiej

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Słupsk

W ciągu najbliższego półrocza powinno dojść do zasiedlenia dwóch bloków Słupskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, które od 2018 roku są budowane przy ul. Długiej i Płowieckiej w ramach rewitalizacji tego terenu.

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Część mieszkań zapełnią rodziny ze Społecznej Listy Mieszkaniowej

Nowe mieszkania są częściowo wynajmowane w ramach STBS, a częściowo w ramach społecznej listy mieszkaniowej, ponieważ władze miejskie wniosły w tę inwestycję działkę, na której jeszcze niedawno stały poniemieckie kamienice. Stare budynki zostały wyburzone, a ich lokatorzy mieszkają teraz gdzie indziej.

W obu nowych blokach w sumie zostanie zbudowanych 49 mieszkań oraz jeden lokal użytkowy. Ponadto powstanie parking na 51 miejsc.

Podstawowym inwestorem jest tu STBS, a beneficjentem wsparcia finansowego - słupski samorząd, który ze swojej kasy dołożył ponad 6,6 miliona zł i jeszcze zdobył do tej kwoty 50 procent zewnętrznego zasilenia finansowego.

- W rezultacie połowa budowanych lokali będzie zakwaterowywana rodzinami czekającymi na Społecznej Liście Mieszkaniowej. Będą one płaciły czynsz taki, jaki jest ustalany dla naszego zasobu komunalnego - tłumaczyła w poniedziałek dziennikarzom na budowie dyr. Agnieszka Zwierz, szefowa Wydziału Mieszkaniowego w słupskim ratuszu.

Do tej pory już wybrano przyszłych najemców dla lokali 2- i 3- osobowych w budynku przy ul. Długiej. Obecnie Wydział Mieszkaniowy razem z Biurem Zamiany Mieszkań poszukuje przyszłych najemców mieszkań komunalnych jednoosobowych i przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych. STBS natomiast już pozyskał lokatorów do swojego budynku przy ul. Płowieckiej

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Cały rejon ul. Długiej jest obecnie rewitalizowany. W miejsce starych kamienic stają nowe budynki

Obydwa budynki powstają na placu po dwóch kamienicach poniemieckich zbudowanych na kamiennych fundamentach oraz po 14 komórkach lokatorskich i garażach. Na zrewitalizowanym terenie oprócz budynków powstanie także parking. Początkowo miał on być podziemno-naziemny, ale ostatecznie zdecydowano, że będzie tylko naziemny, ponieważ kurzawkowy grunt jest zbyt mokry. Jednak to nie oznacza, że wilgoć będzie wchodzić do budynku, bo zastosowano takie technologie budowlane, że tak się nie stanie. Obecnie budowlańcy kończą prace elewacyjne. Wkrótce rozpoczną wykańczanie wnętrz. ©℗

„Lekcje Enter" - projekt cyfrowy dla nauczycieli

Oświata

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

MEN zaprasza nauczycieli i dyrektorów szkół z całej Polski do udziału w wyjątkowym projekcie „Lekcja: Enter". Celem przedsięwzięcia jest rozwój kompetencji cyfrowych w polskich szkołach.

Cel główny projektu to podnoszenie kompetencji cyfrowych nauczycieli. W ramach tej inicjatywy zostanie przeszkolonych ponad 75 tysięcy nauczycieli, którzy dowiedzą się, jak w większym stopniu wykorzystywać technologie informacyjno-komunikacyjne w codziennej pracy z uczniami. Nabór do programu rozpoczął się na początku stycznia, a pierwsze szkolenia odbędą się już w lutym.

- Gorąco zachęcam Państwa do udziału w wyjątkowym projekcie cyfrowym „Lekcja: Enter", największym obecnie w Polsce programie szkoleniowym - zaapelował do nauczycieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopeć w liście wysłanym do dyrektorów szkół.

Wiceminister edukacji podkreślił w swoim zaproszeniu, że udział w przedsięwzięciu przygotuje pedagogów między innymi do tworzenia własnych e-materiałów i korzystania z tych już istniejących, dostępnych m.in. na stronie www.epodreczniki.pl.

Przedsięwzięcie jest finansowane ze środków UE, a realizują je podmioty wyłonione w konkursie: Fundacja Orange, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego oraz Instytut Spraw Publicznych. Projekt „Lekcja: Enter" jest skierowany do szerokiego grona nauczycieli informatyki ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Każda osoba uczestnicząca w projekcie „Lekcja:Enter" odbędzie 40-godzinne szkolenie, opracuje dwa scenariusze zajęć z wykorzystaniem TIK oraz przeprowadzi na ich podstawie zajęcia w szkole. Uczestnicy szkoleń będą mieli dostęp do specjalnej platformy edukacyjnej, skorzystają z webinariów oraz tutoriali, które przybliżą im sposoby wykorzystania różnych narzędzi i aplikacji w codziennej pracy z uczniami. ©℗

FOT. KRZYSZTOF PIOTRKOWSKI

Słupsk

Rękodzielnia Słupskiego Ośrodka Kultury zaprasza dzieci i młodzież na „Ferie z SOKiem". Wczoraj dzieci wykonywały prezenty dla babci i dziadka z okazji ich święta. Warsztaty rękodzielnicze odbywają się codziennie i za każdym razem dzieci będą tworzyć coś innego. - Będziemy lepić, malować, majstrować. W przerwie naszej twórczej zabawy wybierzemy się z wizytą do Kina Rejs, a w feryjny piątek zawitamy do Zajączkowa, gdzie czekać będzie na nas ognisko, bryczka, a także inne niespodzianki - zachęcają organizatorzy. „Ferie z SOKiem" skierowane są do dzieci od 7. roku życia. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy pod nr. tel.: 59 842 47 07. **(MAG)**

009535654

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 18 stycznia 2020 r. odszedł w wieku 80 lat
nasz ukochany Mąż, Tato, Dziadek i Pradziadek

ś†p

Jerzy Pioterek

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
23 stycznia 2020 r. na Starym Cmentarzu.
Wystawienie o godz. 14.10
w sali pożegnań Hermes, ul. Lotha,
wyprowadzenie do miejsca spoczynku o godz. 14.40.

Rodzina

009535767

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 18 stycznia 2020 roku odszedł w wieku 89 lat
nasz ukochany Tata i Dziadek

ppor. w st. spocz.

Józef Żytka

*były kapelmistrz orkiestry wojskowej,
nauczyciel muzyki.*

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
22 stycznia 2020 roku
na Starym Cmentarzu w Słupsku.
Wystawienie w Izbie Pamięci o godz. 12.40,
wyprowadzenie do miejsca spoczynku o godz. 13.10.

Córka i wnuk z rodziną

eprasa.pl 6ad1df54e8

Osobowość Roku 2019 – liderzy w województwie pomorskim

Trwa głosowanie w plebiscycie OSOBOWOŚĆ ROKU 2019. Laureaci zostaną wybrani osobno w każdym z powiatów naszego województwa. Listy nominowanych osób oraz aktualne wyniki głosowania można znaleźć na naszej stronie internetowej www.gp24.pl/osobowosc Głosowanie w kategorii Nauka odbywa się w jednym etapie w skali całego województwa. Potrwa do 25 lutego do godz. 22.00

Nauka - zgłębiają wiedzę, by potem wykorzystać ja na rzecz innych

Poznajcie liderów naszego plebiscytu Osobowość Roku 2019 w kategorii Nauka, którzy dotychczas zdobyli najwięcej głosów w skali województwa pomorskiego. W kolejne wtorki będziemy prezentować liderów w pozostałych kategoriach plebiscytu

Plebiscyt
redakcja@prasa.gda,.pl

Trwa głosowanie w naszym plebiscycie Osobowość Roku 2019 w pięciu kategoriach: Kultura, Działalność społeczna i charytatywna, Biznes, Polityka, Samorządność i społeczność lokalna oraz Nauka. W ubiegłym tygodniu prezentowaliśmy liderów w kategorii Kultura, dziś poznajcie tych, którzy prowadzą w kategorii Nauka.

Blanka Seklecka

Dr inż. Blanka Seklecka od 7 lat związana jest z badaniami przedklinicznymi oraz klinicznymi I fazy. Nominację w plebiscycie otrzymała za organizację i otwarcie pierwszego w Polsce interdyscyplinarnego akademickiego ośrodka badań klinicznych dedykowanych najtrudniejszej fazie badań klinicznych nowych leków, który znacząco podnosi renomę kraju na arenie światowej.

- W tej fazie określa się bezpieczną i jednocześnie najbardziej – zdaniem naukowców - skuteczną dawkę, którą powinni przyjmować pacjenci - tłumaczy Blanka Seklecka, która pełni funkcję kierownika Ośrodka Badań Klinicznych Wczesnych Faz UCK w Gdańsku. – Te badania dostarczają najwięcej informacji o leku, gdyż jest on podany po raz pierwszy człowiekowi.

Wraz z powstaniem ośrodka chorzy zyskali dostęp do najnowszych metod leczenia i innych technologii medycznych przed ich wdrożeniem do codziennej praktyki klinicznej.

Gdański ośrodek jest jedynym w Polsce, który poprowadzi badania wczesnych faz w różnych dziedzinach medycyny - do tej pory zakontraktowano 15 badań klinicznych.

Dawid Nidzworski

Dr inż. Dawid Nidzworski to przedsiębiorca i naukowiec, Manager Innowacyjności (GFKM), a prywatnie szczęśliwy mąż i ojciec dwójki dzieci. Jest współwłaścicielem kilku spółek z branży: consultingowej, kosmetycznej, diagnostycznej, nanotechnologii czy biotechnologii. Ekspert NCBR, ekspert w akceleratorze AlfaBeat. Mocno angażuje się w promocję i rozwój branży biotechnologicznej w Polsce oraz transfer technologii. Silnie wspiera popularyzację nauki. W plebiscycie doceniono go za pomysł i stworzenie czujnika, dzięki któremu lekarz w swoim gabinecie szybko sprawdzi obecność biomarkerów chorobowych oraz patogenów w organizmie człowieka. Opracowany przez niego biosensor pozwoli wykryć wirusy grypy w wymazie z gardła pacjenta, rozpoznając charakterystyczne dla każdego wirusa grypy białko. Pracuje też nad jadalną szczepionką przeciwko wirusowi grypy dla drobiu.

- Próbowałem dociec, kto zgłosił mnie do plebiscytu, jednak nie udało mi się poznać prawdy - śmieje się nominowany. - Osoby z mojego najbliższego otoczenia temu zaprzeczają. Poinformowałem wszystkich o mojej nominacji; kampania i promocja trwa.

Anna Pająk

Anna Pająk, nauczycielka z Nowego Dworu Gd., to koordynatorka międzykontynentalnego programu edukacyjnego dla szkół. W tym roku szkolnym Szkoła Podstawowa nr 2 prowadzi lekcje online z rówieśnikami z Gambii. Pani Ania prowadzi Szkolny Klub Wolontariatu, który angażuje się w wiele akcji społecznych w mieście. W grudniu pani Ania została zaproszona do Pałacu Prezydenckiego na prezentację nowej serii wydawniczej p.n. „Literatura i Pamięć" Instytutu Pamięci Narodowej i Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji.

Dr.inż. Blanka Seklecka. Żeby zagłosować, wyślij SMS GNA.26 na numer 72355

- Było to bardzo interesujące doświadczenie – mówi Anna Pająk. – Znajomość polskiej literatury i historii jest bardzo ważna dla budowania własnej tożsamości i umiejętności odnalezienia się we współczesnym świecie. Współpraca Instytutu Pamięci Narodowej z Fundacją Rozwoju Systemu Edukacji (dzięki której możemy realizować w szkołach projekty międzynarodowe) daje nadzieję na nowe spojrzenie na budowanie mentalności Polaków i poczucia wspólnoty narodowej. Chciałabym, aby literatura była jedną z ważniejszych dróg poznawania świata i siebie, naszej historii, kształtowania naszej tożsamości.

Dagmara Hering

Prof. Dagmara Hering jest ekspertem z wieloletnim doświadczeniem o uznaniu międzynarodowym jako klinicysta i badacz w ocenie roli układu współczulnego w fizjologii i patofizjologii różnych schorzeń, ze szczególnym uwzględnieniem nadciśnienia tętniczego, chorób sercowo-naczyniowych, chorób nerek i cukrzycy oraz zabiegowych metod leczenia nadciśnienia tętniczego, niewydolności serca i przewlekłej choroby nerek.

W 2010 roku, pokonując 90 konkurentów, została laureatką Fundacji na rzecz Nauki Polskiej – Program Kolumb na staż podoktorski w Baker IDI Heart & Diabetes Institute w Melbourne (Australia), znany na całym świecie ośrodek naukowy nad badaniami i rolą układu współczulnego w patofizjologii wielu chorób. W 2015 roku podjęła dalszą pracę na University of Western Australia - Royal Perth Hospital w celu realizacji nowych projektów naukowych, badań klinicznych i doskonalenia zawodowego.

Magdalena Fryt

Magdalena Fryt pracę w ZSZiO w Kartuzach rozpoczęła przed 20 laty, jeszcze jako studentka-praktykantka. - Przygodę z pisaniem, a następnie realizacją projektów rozpoczęłam w 2008 roku, czyli ponad 10 lat temu - mówi pani Magda. - To lata ogromnej pracy, ale też satysfakcji. Nigdy do końca nie wiadomo, czy i tym razem nasz wniosek zostanie zaakceptowany, a ciężka praca nagrodzona dofinansowaniem i w konsekwencji zagranicznym wyjazdem. Satysfakcja jest, gdy się po raz kolejny udaje, natomiast ulgę i spokój wewnętrzny przynosi dopiero rozliczenie projektu. Nagrodą dla mnie jako koordynatora jest ogromna frajda, jaką te wyjazdy sprawiają młodzieży zarówno szkół wielobranżowych, jak i technikalnych. Nie wyróżniamy nikogo - w naszej szkole wyjeżdżają i znakomicie się spisują na praktykach zagranicznych zarówno uczniowie tzw. zawodówek, jak i szkół średnich. Moim zadaniem jest też wywalczyć dla nich jak najkorzystniejsze warunki finansowe wyjazdu i pobytu. Proszę mi wierzyć, walczę jak lew! - śmieje się pani Magda.

Chciałabym, aby literatura była jedną z ważniejszych dróg poznawania świata i siebie

Anna Pająk

Jolanta Kryszewska

Jako nauczycielka pracuje od ponad 30 lat, z kolei funkcję dyrektora w szkole w Grzybnie sprawuje już 7 rok. Jak sama przyznaje, zawód nauczyciela od zawsze był jej celem życiowym, który osiągnęła dość szybko. Z początku ukończyła studium nauczycielskie w Gdyni i zajmowała się nauczaniem wczesnoszkolnym, zaczynając od klas zerowych, poprzez pierwszą, drugą itd. Po pewnym czasie zrobiła swoistą przerwę dla rodziny, jednak nie zamierzała do samego końca zajmować się jedynie własnymi dziećmi i domem, stąd rozpoczęła studia filologiczne na Uniwersytecie Gdańskim. Gdy jej najmłodsze dziecko miało już roczek podjęła pracę jako polonistka - najpierw w Szkole Podstawowej nr 2 w Kartuzach, później w gimnazjum, a na sam koniec, po konkursie, objęła stanowisko dyrektora SP w Grzybnie.

- Całe życie poświęciłam nauczaniu. Nie wyobrażam sobie dnia bez tego - mówi Jolanta Kryszewska, dodając, że nie tylko istotna dla niej jest praca nauczyciela, ale i wychowawcy.

Dr inż. Dawid Nidzworski Żeby zagłosować, wyślij SMS GNA.5 na numer 72355

Anna Pająk Żeby zagłosować, wyślij SMS GNA.2 na numer 72355

Dr hab. Dariusz Skalski Żeby zagłosować, wyślij SMS GNA.25 na numer 72355

Prof. Dagmara Hering Żeby zagłosować, wyślij SMS GNA.10 na numer 72355

Magdalena Fryt Żeby zagłosować, wyślij SMS GNA.28 na numer 72355

Jolanta Kryszewska, Żeby zagłosować, wyślij SMS GNA.7 na numer 72355

eprasa.pl 6ad1df54e8

Kampania prezydencka trwa, choć oficjalnie jeszcze nie ruszyła

Warszawa

Kacper Rogacin
Twitter: @krogacin

Wszystko wskazuje na to, że do walki o urząd prezydenta Polski stanie co najmniej ośmioro kandydatów. I chociaż dokładnej daty tegorocznych wyborów nie znamy, to kampania prezydencka już się w zasadzie rozpoczęła.

Małgorzata Kidawa-Błońska, Władysław Kosiniak-Kamysz, Robert Biedroń, Krzysztof Bosak, Szymon Hołownia, Piotr Liroy-Marzec i Jan Potocki zapowiedzieli, że wystartują w wyborach prezydenckich. Jako jedyny swojego startu nie potwierdził dotąd prezydent Andrzej Duda, ale wiadomo, że będzie ubiegał się o reelekcję.

Kampanie wyborcze poszczególnych kandydatów właściwie już ruszyły, chociaż przepisy mówią, że przed ogłoszeniem daty wyborów agitowanie jest zabronione. Oficjalną datę przedstawi marszałek Sejmu Elżbieta Witek, która na ogłoszenie terminu ma czas od 6 stycznia do 6 lutego.

Konstytucja stanowi, że wybory prezydenckie muszą odbyć się nie wcześniej niż na 100 dni i nie później niż na 75 dni przed zakończeniem urzędowania głowy państwa. Wybory odbywają się w niedzielę, możliwe terminy wyborów w tym roku to 3, 10 lub 17 maja.

Kilka tygodni temu pojawiły się niepotwierdzone informacje, według których wybory miałyby odbyć się 10 maja, czyli równo, co do dnia, pięć lat po wyborach z 2015 roku.

Głośne przemówienie Dudy

Wielu polityków opozycji zauważa, że prezydent Andrzej Duda swoją kampanię rozpoczął już dawno temu. Oficjalnie jego wizyty w różnych częściach Polski są przedstawiane jako normalna, rutynowa działalność, której podczas ostatniej kadencji faktycznie było sporo. Ale w praktyce, podczas przemówień, prezydent porusza tematy, które będą z pewnością osią kampanii aż do dnia wyborów.

– Sędziowie muszą zrozumieć, jaka jest ich rola w polskim państwie. Szkoda, że nie chce tego zrozumieć wielu profesorów na wydziałach prawa polskich uczelni. Mam nadzieję, że zdołamy to przełamać i że, tak jak udało się kiedyś pokonać komunę, uda się oczyścić do końca nasz polski dom, tak żeby był czysty, porządny i piękny, i dalej wzrastał nam zdrowo – mówił Andrzej Duda w ostatnią sobotę w Katowicach. Tak mocne słowa (zdaniem części opozycji – nawołujące do nienawiści) to ewidentny dowód na to, że prezydent już rozpoczął walkę o drugą kadencję.

Działania Małgorzaty Kidawy-Błońskiej hamuje proces wyboru przewodniczącego PO. Poznamy go dopiero 25 stycznia albo 8 lutego

Opozycja w powijakach

Tymczasem niektórzy kandydaci opozycji dopiero swoje kampanie rozpoczynają. W miniony weekend poznaliśmy kandydata Konfederacji, którym został Krzysztof Bosak. Również w weekend potwierdzono kandydaturę Roberta Biedronia. Nieco więcej czasu na przygotowania mieli Władysław Kosiniak-Kamysz i Szymon Hołownia, ale za to główna kontrkandydatka Andrzeja Dudy – Małgorzata Kidawa-Błońska – czeka z działaniami na wybór przewodniczącego Platformy Obywatelskiej. Pierwsza tura odbędzie się 25 stycznia, a ewentualna druga – dopiero 8 lutego. ©℗

FOT. ADAM JANKOWSKI

Chociaż oficjalnie kampania wyborcza jeszcze nie ruszyła, to prezydent Andrzej Duda od tygodni swoją kampanię już prowadzi

Sędziowie i kongresmeni USA apelują do prezydenta Dudy

Jakub Oworuszko
jakub.oworuszko@polskapress.pl

Warszawa

Wypowiedzi prezydenta Andrzeja Dudy o sędziach wywołały falę komentarzy. „Domagamy się zaprzestania używania mowy nienawiści skierowanej przeciwko jakiejkolwiek grupie społecznej" - apelują sędziowie. Dwaj amerykańscy kongresmeni w liście do prezydenta Dudy wyrazili „zaniepokojenie reformą sądownictwa w Polsce". - Te ostre słowa są potrzebne - przekonuje tymczasem wiceszef kancelarii prezydenta.

Sędziowie nie kryją oburzenia. Zarzucają prezydentowi Andrzejowi Dudzie kłamstwa i szerzenie mowy nienawiści.

„Twierdzenie, że sądy są przeszkodą do prawidłowego rozwoju Polski jest kłamliwe, zaś sugerowanie, że sędziowie są nieodpowiedzialni i „powinni być eliminowani", gdyż inaczej „Polska nigdy nie będzie normalnym państwem" jest przykładem mowy nienawiści, która może skutkować aktami przemocy skierowanymi wobec poszczególnych sędziów" - czytamy w uchwale zarządu stowarzyszenia sędziów Iustitia.

Podobny komunikat opublikowało prezydium Forum Współpracy Sędziów, czytamy w nim o dyskryminacji sędziów. „Domagamy się od przedstawicieli władzy wykonawczej, tj. przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zaprzestania używania mowy nienawiści skierowanej przeciwko jakiejkolwiek grupie społecznej" - apelują sędziowie, jednocześnie przypominając przy tym, że „w naszej historii znane już były przypadki, kiedy politycy, dla doraźnych celów politycznych, wykorzystywali różne grupy społeczne, antagonizując je, nie chcemy, aby historia ta się powtórzyła".

W obronie sędziów staje już nie tylko opozycja w Polsce, ale i kongresmeni z USA. Eliot L. Engel oraz Bill Keating napisali list do prezydenta Polski. „Jako wieloletni zwolennicy partnerstwa amerykańsko-polskiego opartego na demokratycznych wartościach, wyrażamy głębokie zaniepokojenie reformą sądownictwa w Polsce, która nie wypełnia zasad niezawisłości sądów i podziału władzy" - napisali członkowie Partii Demokratycznej. Według nich, reforma wymiaru sprawiedliwości autorstwa PiS, „podważyła niezależność sądownictwa w Polsce".

Przekonują oni, że jeśli tzw. ustawa dyscyplinująca sędziów wejdzie w życie, to będzie to oznaczało „znaczący krok wstecz dla historycznie silnego przywództwa Polski w zakresie demokratycznych reform w Europie".

Według wiceszefa kancelarii prezydenta Pawła Muchy, „ostre słowa prezydenta są potrzebne, żeby niektórym przypomnieć, jakie są reguły demokratycznego państwa prawnego". - Suwerenem jesteśmy my wszyscy, obywatele Rzeczypospolitej Polskiej. To nie jest tak, że mamy jakąś nadwładzę (...) - przekonywał prezydencki minister w TVP 1.

W poniedziałek do Sejmu wpłynęła uchwała Senatu odrzucająca tzw. ustawę dyscyplinującą sędziów. W tym tygodniu ponownie zajmą się nią posłowie, w czwartek po południu ma odbyć się głosowanie. Aby ustawa weszła w życie, musi uzyskać jeszcze podpis prezydenta Andrzeja Dudy. ©℗

FOT. KRYSTIAN DOBUSZYŃSKI

Przeciwko tzw. ustawie dyscyplinującej sędziów protestowali obywatele i opozycja. Nowe przepisy popiera prezydent Duda

REFORMA SĄDOWNICTWA

CO POWIEDZIAŁ PREZYDENT DUDA?

Szeroko komentowane wypowiedzi dot. sędziów i wymiaru sprawiedliwości padły podczas spotkań w Zwoleniu i w Katowicach.

- Nie będą nam w obcych językach narzucali, jaki ustrój mamy mieć w Polsce i jak mają być prowadzone polskie sprawy - przekonywał w piątek Andrzej Duda.

- Udało się kiedyś pokonać komunę, uda się oczyścić do końca nasz polski dom - mówił z kolei w Katowicach.

Nawet 15 mln zł zniknęło z kasy CBA? Opozycja domaga się wyjaśnień

Warszawa

Kacper Rogacin
Twitter: @krogacin

Z kasy Centralnego Biura Antykorupcyjnego zniknęło 5,5 mln złotych – informowaliśmy w piątek. Teraz okazuje się, że mógł być to tylko wierzchołek góry lodowej. Pojawiają się doniesienia nawet o brakujących 15 milionach.

W aferze CBA, którą opisywaliśmy w poprzednim tygodniu, pojawiają się nowe fakty. Jak ustaliła Agencja Informacyjna Polska Press, w ostatnich dniach doszło do zatrzymania kobiety, która jako pracownik cywilny była w CBA odpowiedzialna za fundusze. Okazało się, że w ciągu ostatniego roku miała wyprowadzić z organizacji ponad 5 mln złotych, które następnie miała wydawać na jednym z internetowych serwisów bukmacherskich.

Rzecznik CBA Temistokles Brodowski zaprzeczył doniesieniom, wydając oświadczenie, w którym stwierdził, że „nie jest prawdą, jakoby CBA utraciło jakiekolwiek środki finansowe". Według naszych informacji rzecznik ma rację, ponieważ pieniądze – przynajmniej w części – faktycznie udało się odzyskać. Co nie zmienia faktu, że zostały wcześniej wyprowadzone.

W poniedziałek Brodowski poinformował z kolei, że szef CBA – Ernest Bejda – przedstawi sejmowej komisji ds. służb specjalnych „stosowne informacje" w tej sprawie. O postawienie szefa CBA i ministra koordynatora służb specjalnych Mariusza Kamińskiego przed komisją wnioskował przewodniczący Nowoczesnej i członek tej komisji Adam Szłapka.

– Postępowanie w tego rodzaju sprawie jest prowadzone – tak sprawę w poniedziałek skwitował minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.

Strata CBA rośnie

Konsekwencją wyprowadzenia tak wielkiej kwoty z Centralnego Biura Antykorupcyjnego była dymisja dwóch dyrektorów CBA – Daniela Arta, odpowiedzialnego za finanse i Wiesława Flaka, kierownika wewnętrznej policji tej organizacji. Jak udało nam się ustalić, oficjalnie nie ma mowy o dymisji, ponieważ obaj funkcjonariusze „po prostu" przeszli na emeryturę.

Teraz okazuje się jednak, że – jak donosi „Gazeta Wyborcza" – tak „z kasy funduszu operacyjnego zniknęło nawet 15 mln zł, a sedno problemu tkwi w dowolności w dysponowaniu pieniędzmi i braku kontroli nad kasą".

Cały szkopuł tkwi w tym, że Centralne Biuro Antykorupcyjne nie pozyskuje pieniędzy doraźnie z banku, w zależności od potrzeb. Zamiast tego jednorazowo otrzymuje bardzo wysoką kwotę, która następnie pozostaje do dyspozycji służb specjalnych. Agenci pobierają pieniądze na konkretne akcje, a na koniec roku przygotowywane jest rozliczenie funduszy.

Niepewna przyszłość Bejdy

Według „Pulsu Biznesu", po ujawnieniu informacji o całej sprawie, do dymisji miał podać się szef CBA Ernest Bejda. Z naszych informacji wynika, że w ubiegłym tygodniu faktycznie odbyło się spotkanie kierowników służb specjalnych, na którym tę kwestię poruszono. Ostatecznie, po rozmowie z Mariuszem Kamiński, szef CBA pozostał na stanowisku. Ale niepewna jest jego druga kadencja – obecna upływa za miesiąc. ©℗

eprasa.pl 6ad1df54e8

Amerykanie wracają ze swoimi rakietami do podboju kosmosu

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Waszyngton

Udany test amerykańskiej kapsuły załogowej. Kolejny lot amerykańskiej rakiety na Międzynarodową Stację Kosmiczną będzie oznaczał, że USA nie będą już zdane na transport ludzi i towarów w kosmos w rosyjskich rakietach.

Od niedzielnej próby zależało, czy agencja NASA będzie wysyłać ludzi w kosmos, korzystając, jak do tej pory, z pomocy rosyjskich rakiet, czy wróci do transportu amerykańskiego. Dlatego tak ważny był test kapsuły załogowej Crew Dragon, wykonanej we współpracy z firmą Elona Muska SpaceX i Boeingiem.

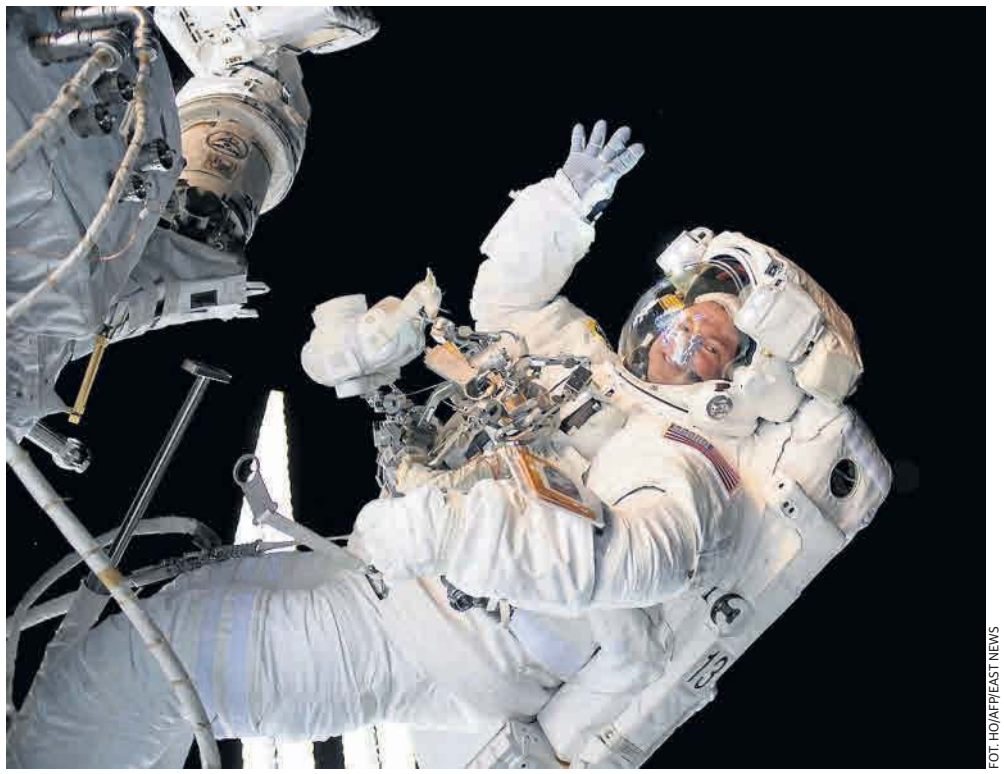

FOT. HO/AFP/EAST NEWS

Pomyślny test kapsuły Crew Dragon oznacza, że Amerykanie znowu będą latać w kosmos we własnych rakietach. Od 2011 r. USA musiały wykorzystywać rosyjskie przestarzałe rakiety

Test powiódł się

Już niebawem na Międzynarodową Stację Kosmiczną dostarczy astronautów amerykańska rakieta. Tym samym po niemal dekadzie przerwy Amerykanie wracają na stare szlaki, przerwane zakończeniem w roku 2011 programu wahadłowców.

Rakieta dostarczająca astronautów w kosmos będzie wielokrotnego użytku, co znacznie obniży koszty ekspedycji. Dla ostatniego testu przed lotem ludzi rakieta Falcon 9, która miała za sobą kilka startów i powrotów, została po spełnieniu swojej roli zniszczona, jej koszt ocenia się na 60 milionów dolarów. Celem testu była symulacja problemów podczas startu.

Do kontrolowanego odłączenia kapsuły Crew Dragon od rakiety Falcon 9 doszło półtorej minuty po starcie. Kilkanaście sekund później rakieta Falcon 9 eksplodowała, ale kapsuła odłączyła się od niej i rozpoczęła krótki lot na swoich silnikach.

Po sześciu minutach od startu rozpoczęło się lądowanie kapsuły z użyciem spadochronów. Sprawiły one, że kapsuła wodowała w Atlantyku około 30 kilometrów od wybrzeży Florydy. Do akcji ruszyły ekipy ratunkowe, które podjęły kapsułę z wody, akcja została tym samym pomyślnie zakończona.

Jest to również ogromny sukces amerykańskiego miliardera Elona Muska, który po latach prób i starań przybliżył się do zaistnienia na rynku kosmicznym. Jego rakieta okazała się nad wyraz sprawna, choć wcześniejsze próby nie zawsze kończyły się sukcesem.

Koniec lotów wahadłowców

Kiedy w lipcu 2011 roku prom kosmiczny Atlantis wylądował na Przylądku Canaveral, oznaczało to zakończenie trwającej trzy dekady ery amerykańskich wahadłowców. Misja Atlantis była 135. misją amerykańskiego wahadłowca w kosmosie. NASA zaczęła korzystać z rosyjskich rakiet.

Program lotów promów kosmicznych zakończono z dwóch powodów. Pierwszy był finansowy. Uznano, iż był on po prostu za drogi. W czasie zimnej wojny można było Amerykanom wytłumaczyć, że wyścig zbrojeń z Krajem Rad jest konieczny, pieniądze nie były najważniejsze. To się jednak zmieniło, kiedy zagrożenie ze strony ZSRR, potem Rosji zmalało.

Zakładano na początku, że program wahadłowców pochłonie w sumie 90 miliardów dolarów, za te pieniądze miało się odbyć każdego roku pół setki lotów. Wydano jednak dwa razy więcej, a nie było roku, by udało się wysłać w kosmos wahadłowce dziesięć razy. Były też dwie tragiczne katastrofy wahadłowców, Challengera w 1986 roku i Columbii w 2002 r., w których zginęły ich załogi. ©℗

USA W KOSMOSIE

AMERYKANIE W ROSYJSKICH RAKIETACH

W roku 2011 Stany Zjednoczone zakończyły program kosmicznych wahadłowców. Od tamtego czasu Amerykanie musieli korzystać z rosyjskiego transportu ludzi i towarów na Międzynarodową Stację Kosmiczną. Rosjanie dysponują potężnymi, ale starymi rakietami jeszcze z minionych dekad. Nie raz dochodziło do opóźnień startów z powodu awarii. Poza czysto finansowymi kosztami (za takie loty Amerykanie musieli płacić Rosjanom), był też wymiar symboliczny. Ameryka, która była liderem podboju kosmosu, musiała być zdana na pomoc rosyjskiego rywala.

Książę Harry tłumaczy powody odejścia z rodziny królewskiej. „Nie było innej opcji”

Londyn

Kazimierz Sikorski
kazimierz.sikorski@polskapress.pl

Po raz pierwszy po „rozwodzie" z rodziną królewską książę Harry mówi szczerze i ze smutkiem, dlaczego do tego doszło.

- Mówię do was jako Harry, a nie jako książę. Decyzja nie przyszła łatwo, ale robię krok ku spokojniejszemu życiu - mówił książę Harry, komentując swoją rezygnację z obowiązków członka rodziny królewskiej.

Po tym, jak Harry i jego żona Meghan Markle ogłosili rezygnację z tytułów Ich Królewskich Mości, rodziły się pytania: Czy oddadzą pieniądze za remont posiadłości, którą dostali w prezencie ślubnym od królowej? Czym będą się teraz zajmowali? W niedzielę padła odpowiedź na część pytań.

Widać było, że przemawiając w niedzielę na przyjęciu zorganizowanym dla swojej fundacji charytatywnej Sentebale w centrum Londynu, Harry był smutny. Książę powiedział, że on i Meghan mieli nadzieję nadal służyć Królowej, ale bez publicznego finansowania. - Niestety, nie było to możliwe - oznajmił.

Harry mówił, że znalazł „miłość i szczęście, na które liczył przez całe życie” z Meghan, ale wyjaśniał, że „nie odchodzą”. - Wielka Brytania jest moim domem i miejscem, które kocham - mówił.

Wspominał też o ogromnej presji, którą odczuwał w poszukiwaniu spokojniejszego życia. Rozpoczynając przemówienie podczas zbiórki pieniędzy w Sentebale w centrum Londynu, współzałożonej przez siebie organizacji charytatywnej, która pomaga dzieciom z HIV w RPA, dodał: „Mogę sobie wyobrazić, co słyszeliście i być może czytaliście o mnie kilka tygodni temu. Więc chcę, żebyście usłyszeli ode mnie prawdę, a mówię nie jako książę, ale jako Harry”.

Potem Harry mówił, że zawsze będzie miał najwyższy szacunek dla swojej babci. Wyraził nadzieję, że nadal będzie z żoną mógł służyć Królowej, Wspólnocie Narodów i stowarzyszeniom wojskowym, ale bez funduszy publicznych. Niestety, nie było to możliwe - dodał.

Książę Harry i Meghan mówili o trudnościach życia królewskiego i uwagi mediów, jaka się na nich skupiała. Powiedział, że obawiał się, że jego żona padnie ofiarą tych samych potężnych sił, które doprowadziły do śmierci jego matki, księżnej Diany.

W ramach umowy zawartej między królową, Harrym i Meghan ustalono, że nie będą oni oficjalnie reprezentować monarchii. Od wiosny przestaną używać tytułów Ich Królewskich Mości i wycofają się z obowiązków królewskich, w tym oficjalnych spotkań wojskowych. Jednak oświadczenie Pałacu Buckingham mówi, że nadal będą utrzymywać swoje prywatne patronaty i stowarzyszenia.

Książę Harry zapewnił, że on i Meghan będą nadal prowadzić swoją działalność. - Będę nadal tym samym człowiekiem, który kocha swój kraj i poświęca swoje życie wsparciu ważnych dla mnie zadań, organizacji charytatywnych i społeczności wojskowych - powiedział. ©℗

W KRAJU

FOT. MARZENA BUGAŁA

Bełchatów

Greta Thunberg kręciła film w Polsce

17-letnia aktywistka ze Szwecji chciała wejść do elektrowni Bełchatów. Dwa tygodnie temu zgłosiła do Polskiej Grupy Energetycznej chęć nagrania filmu na terenie elektrowni, ale spółka Skarbu Państwa odmówiła. Ostatecznie Greta Thunberg nagrała ze swoją ekipą materiał filmowy z tarasu widokowego na terenie gminy Kleszczów. Jak się okazało, od początku wizyty Szwedki w kraju służby PGE sprawdzały, gdzie porusza się aktywistka, a na tarasie widokowym nad całą akcją czuwała policja. **(AIP)**

Warszawa

Po 30 mln zł wydały PiS i KO na kampanie 2019 r.

13 stycznia minął termin złożenia w Państwowej Komisji Wyborczej sprawozdań finansowych komitetów wyborczych z wydatków na kampanię parlamentarną w 2019 roku. Największe komitety, czyli Prawo i Sprawiedliwość oraz Koalicja Obywatelska, przeznaczyły na ten cel po ok. 30 mln zł. PiS najwięcej wydało na ekspozycję plakatów, spotów w telewizji, promocję w internecie - 12 mln 406 tys. zł, a blisko 9 mln zł wyniosła sama produkcja materiałów promocyjnych - zauważa serwis Polityka.pl. W sumie 4 mln 746 tys. zł zapłacono za wynajem nagłośnienia i sal na spotkania z wyborcami. 438 tys. zł wydano na tzw. cysterny wstydu, które objechały Polskę. KO, podobnie jak PiS, ponad połowę pieniędzy wydała na korzystanie z mediów i eksponowanie plakatów. Koalicja Obywatelska kilka mln złotych wydała na kampanię w internecie - m.in. promocję na Facebooku. Blisko 100 tys. zł przeznaczono na dwie sesje fotograficzne. **(AIP)**

eprasa.pl 6ad1df54e8

Pomimo obniżenia stawki PIT, nie zmieniły się kwoty dochodu wolnego od podatku

Co warto wiedzieć o nowej stawce PIT?

Stawki podatkowe

W 2019 r. najniższa stawka PIT zmieniła się z 18 na 17 proc. Obniżenie stawki PIT dla osób rozliczających się w ramach pierwszej stawki skali podatkowej idzie w parze z podniesieniem kosztów uzyskania przychodów. Ustawodawcy założyli, że zostaną one podwyższone co najmniej dwukrotnie. Dzięki temu zmaleją koszty pracy pracowników.

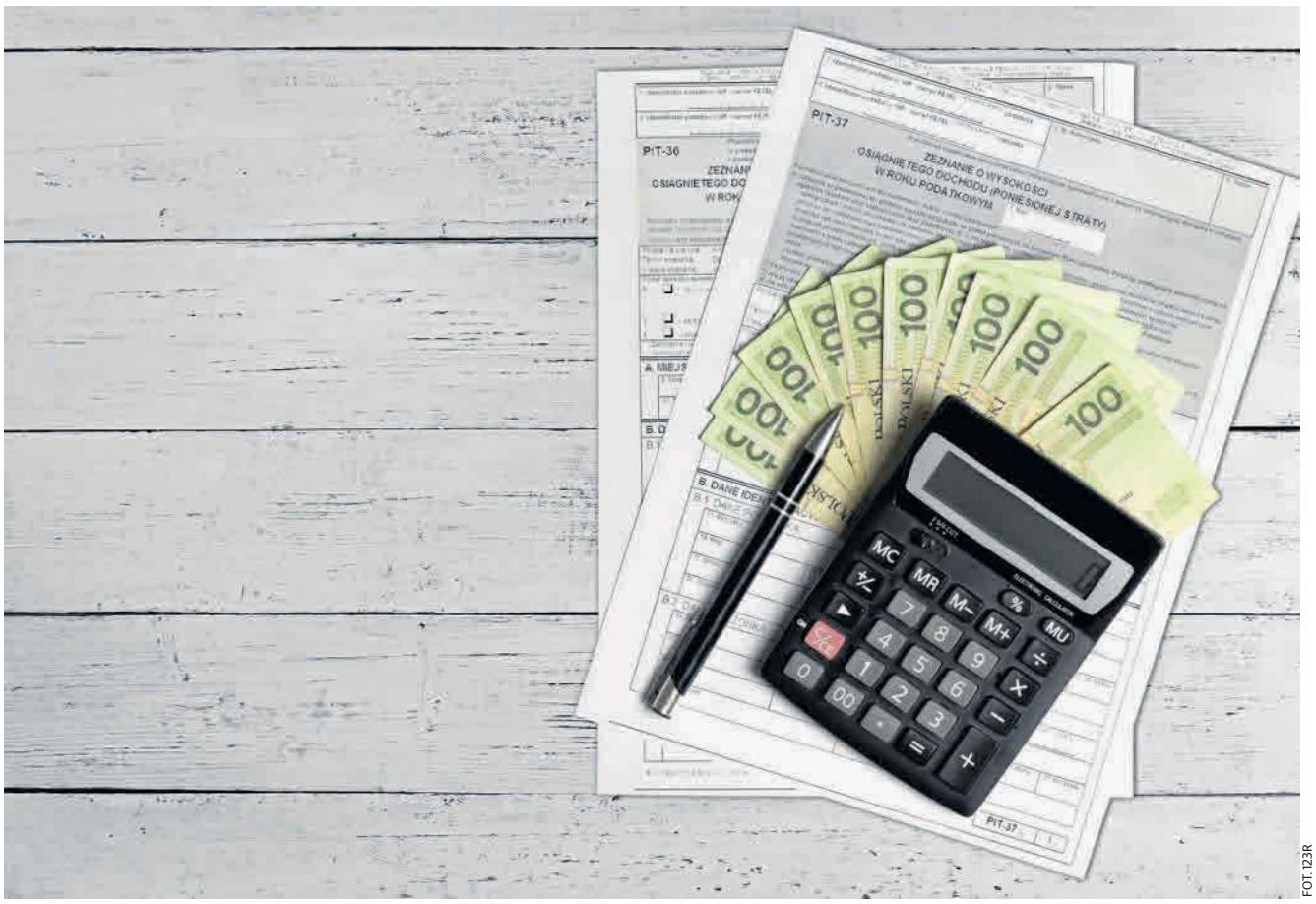

FOT. 123R

Obniżenie podatku dochodowego od osób fizycznych sprawi, że pracownicy będą otrzymywać większe wypłaty

W październiku zeszłego roku zmienił się sposób rozliczania zaliczek na podatek dochodowy za IV kwartał 2019 roku. Podstawowa stawka PIT jest niższa, ale stawka 32 proc. dla dochodów powyżej 85 528 zł pozostała bez zmian. Aby obliczyć kwotę podatku przy zarobkach przekraczających próg podatkowy, należy zsumować 14 539,76 zł z 32 proc. nadwyżki ponad 85 528 zł, a następnie pomniejszyć wynik o kwotę zmniejszającą podatek. De facto, bogatsi podatnicy nie odczują zmian.

- Nie zmienił się sam mechanizm rozliczania podatku. Ustawa weszła w życie z dniem 1 października, tj. w trakcie roku podatkowego, dlatego obniżając stawkę PIT, ustawodawca wskazał sposób rozliczania zaliczek na podatek dochodowy za ostatni kwartał 2019 roku. W takim przypadku, przy obliczaniu zaliczek na podatek dochodowy od dochodów uzyskanych od 1 października do dnia 31 grudnia 2019, zamiast stawki 18 proc. stosuje się stawkę 17 proc., natomiast kwota zmniejszająca podatek wynosi 525,12 zł - wyjaśnia adwokat Jarosław Ziobrowski z kancelarii Ziobrowski Tax&Law.

Nietypowa stawka za 2019 rok

Rozliczając zaliczki na podatek dochodowy za okres od początku stycznia do końca września według stawki podatkowej 18 proc., a za okres od początku października do końca grudnia według stawki 17 proc., mielibyśmy sporo pracy. Dlatego znowelizowana ustawa z dnia 30 sierpnia 2019 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw wprowadza ujednolicony podatek za 2019 rok.

- Ustawodawca wprowadził stawkę 17,75 proc. za cały rok podatkowy. W związku ze zmianą Ministerstwo Finansów 17 października 2019 r. opublikowało na swojej stronie internetowej objaśnienia podatkowe, które mogą okazać się pomocne przy rozliczeniu PIT. W razie wątpliwości można także skorzystać z bezpłatnej infolinii podatkowej. Pomimo obniżenia stawki PIT nie zmieniły się kwoty dochodu wolnego od podatku. Osoby, których roczny dochód nie przekroczył 8000 zł, w dalszym ciągu nie płacą podatku - tłumaczy Jarosław Ziobrowski.

Symboliczna obniżka?

Wśród różnych zalet obniżenia podstawowej stawki PIT ustawodawca wymienia obniżenie kosztów pracy, a tym samym - zmniejszenie tzw. klina podatkowego, czyli różnicy między zarobkami „na rękę" a kosztami, jakie firmy ponoszą w związku z zatrudnieniem pracownika. Zbigniew Maciąg z Konfederacji Lewiatan uważa jednak, że obniżka podatków nie jest znacząca.

- Sugerowałbym, aby zmniejszyć wszystkie obciążenia osób o najniższych dochodach, a więc nie tylko podatki, ale również składki na ubezpieczenia społeczne, czyli różnicę między pensją brutto a kwotą, jaką dostajemy „na rękę". W Polsce, w porównaniu z innymi europejskimi państwami, wyraźnie widać klin podatkowy, czyli obciążenia podatkami i składkami na ubezpieczenia społeczne. Składki społeczne płacone przez podatników w naszym kraju są znacznie wyższe niż podatki i stanowią 2/3 wszystkich obciążeń, podczas gdy na podatki przypada tylko 1/3 - podkreśla ekspert z Konfederacji Lewiatan. - Obciążenia podatkami i składkami społecznymi w Polsce są wyjątkowo duże. Powinniśmy to zmienić, ale obniżenie procentowej wartości podatków nie wystarczy - dodaje Zbigniew Maciąg.

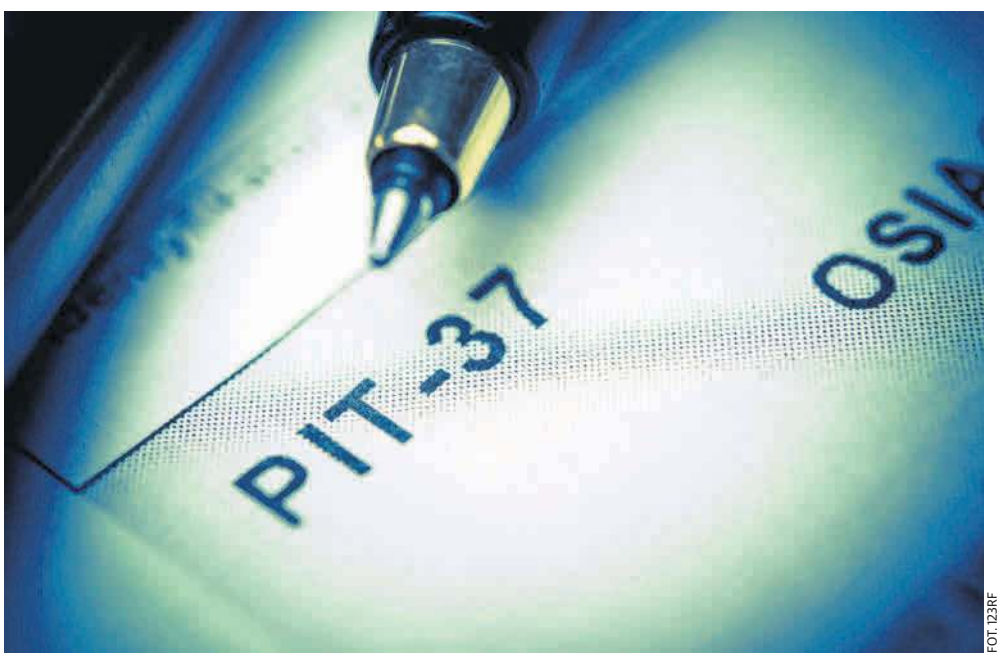

FOT. 123RF

Obniżka PIT nie dotyczy przedsiębiorców, którzy płacą podatek liniowy lub ryczałt od przychodów

Co z ulgami podatkowymi?

Podatnicy w dalszym ciągu mogą korzystać z różnego rodzaju ulg. W każdym przypadku trzeba jednak spełnić określone warunki, o których mówi ustawa z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych.

- Obniżenie stawki PIT nie wpływa na prawo do korzystania z ulg podatkowych. Dlatego, z im większej liczby ulg skorzystamy, tym bardziej zmniejszy się nasz podatek dochodowy do zapłaty. Warto dodać, że od 2019 r. właściciele budynków mieszkalnych mają prawo do ulgi termomodernizacyjnej. Przysługuje ona jako odliczenie od dochodu wydatków na termomodernizację budynków jednorodzinnych. Kwota odliczenia w poszczególnych latach nie może przekroczyć 53 000 złotych - przypomina Jarosław Ziobrowski.

Ile zyska podatnik?

Obniżenie podatku dochodowego od osób fizycznych sprawi, że pracownicy będą otrzymywać większe wypłaty. Nie dostaną jednak podwyżki za osiągnięcia, a wzrost wynagrodzeń netto nie powinien przełożyć się na motywację do pracy. Mimo to, w skali roku, na kontach osób z płacą minimalną pojawi się bonus w wysokości kilkuset złotych.

- Podatnicy otrzymają więcej pieniędzy, ponieważ przy niezmienionej pensji brutto na konta pracowników trafi wyższe wynagrodzenie netto („na rękę"). Przy miesięcznych zarobkach na poziomie 4765 zł podatnik zyska rocznie dodatkowe 732 zł. Jeśli miesięczny dochód wyniesie równowartość minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2019 r. (2250 zł brutto), przy stawce PIT 17 proc. w ostatnim kwartale roku zaoszczędzimy 468 zł rocznie. Podatnik otrzymujący minimalne wynagrodzenie za pracę w 2020 roku (2600 zł brutto) zyska 504 zł rocznie, natomiast przy przeciętnym wynagrodzeniu na poziomie 5227 zł brutto w 2020 r. jego roczny zysk wyniesie 780 zł - wylicza Jarosław Ziobrowski.

Wśród ekspertów pojawiła się obawa, że obniżenie podstawowej stawki podatkowej odbije się niekorzystnie na samorządach. Jak wskazywali, dochody samorządów skurczą się, co może negatywnie wpłynąć na poziom wydatków poszczególnych gmin. Jerzy Kwieciński, minister finansów, inwestycji i rozwoju, nie podziela tych opinii. W listopadzie 2019 r. wskazał on na prognozy resortu finansów, zgodnie z którymi samorządy będą miały do dyspozycji coraz więcej środków.

Anna Bartosiewicz

WAŻNE

KOGO OBEJMUJE NIŻSZA STAWKA PIT?

Zmiany w przepisach o podatkach dochodowych od osób fizycznych obejmują łącznie ok. 25 milionów Polaków. Nowe regulacje nie dotyczą przedsiębiorców, którzy płacą podatek liniowy lub ryczałt od przychodów ewidencjonowanych. Zgodnie z ustawą z niższej stawki podatkowej skorzystają podatnicy podlegający opodatkowaniu na zasadach ogólnych: pracownicy etatowi, emeryci i renciści, osoby wykonujące działalność osobiście (np. na podstawie umowy o dzieło lub zlecenie), osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, m.in. w formie spółek osobowych czy podatnicy osiągający przychody z praw majątkowych.

eprasa.pl 6ad1df54e8

Z ŻYCIA GWIAZD

SHOW-BIZNES

Ewelina Lisowska nie boi się chłodu

Piosenkarka Ewelina Lisowska zamieściła w mediach społecznościowych swoje zdjęcie z Kołobrzegu. Mimo zimowej aury, wyraźnie szczęśliwa artystka spędzała czas na morzem. „Lubicie nadmorskie spacery o tej porze roku?" – zapytała swoich fanów. A Ci oczywiście odpowiedzieli jej licznie, zwracając uwagę, że Ewelina Lisowska pięknie wygląda w tej scenerii. „Ślicznie. Czekam na nowe piosenki, mam nadzieję, że niedługo" – napisał jeden z internautów.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

GWIAZDY

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Jednak nie taki straszny ten „Blue Monday"

Aktorka Małgorzata Socha pokazała, że niestraszny jej Blue Monday, czyli „Najbardziej depresyjny dzień w roku". Na Instagramie zamieściła wyjątkowe zdjęcie, na którym pozuje roześmiana m.in. z Anitą Sokołowską i Joanną Liszowską. „Duuużo pozytywnej energii w Blue Monday wysyłają Przyjaciółki!" – napisała Małgorzata Socha.

Jeżowska doskonale bawi się w Tajlandii

Majka Jeżowska relaksuje się z koleżankami w Tajlandii. Odwiedziła już m.in. miasto Hua Hin. Gwiazda przyznała, że dla niej na wakacjach najważniejsze jest dobre towarzystwo i dobre jedzenie. I na swojej rajskiej wyprawie może na to wszystko liczyć. Z pasją fotografuje m.in. soczyste owoce, które zjada o poranku. Taka dieta zdecydowanie jej służy.

SHOW-BIZNES

FOT. ANNA KACZMARZ

Bosak wystąpi w „Tańcu z gwiazdami"

Media donoszą, że jednym z uczestników kolejnej edycji popularnego programu „Taniec z gwiazdami" będzie Marcin Bosak. Przystojny aktor znany jest z takich filmów, jak „Tylko mnie kochaj", „80 milionów" czy „Ciacho". Wystąpił również w wielu seriach, m.in. w „Na dobre i na złe" i „Londyńczycy". Oprócz Marcina Bosaka w tanecznym show pojawić mają się również np. Julia Wieniawa i Edyta Zając.

Krzyżówka nr 10

Poziomo:

3) drewniany but,
6) lekka, zwiewna tkanina na woalkę,
11) przechowywany w szafie,
12) francuski koniak,
13) plakat reklamowy,
14) hulaka spod ciemnej gwiazdy,
15) niesforne kosmyki włosów,
16) piękność z lasu,
17) biała bron,
18) szklana osłona lampy lub krój sukni,
19) płaski w gimnastyce,
20) wynagrodzenie dla Bogusława Lindy,
21) gipsowy materiał dla sztukatora,
24) pracuje przy skrawarce,
25) stale w drodze; obieżyświat,
30) publiczne wykonanie utworów np. Mozarta,
31) ryzyko w grze o pieniądze,
34) wypadek na autostradzie,
38) opanowany sposób bycia,
39) banda łobuzów,
40) fiasko w interesach,
41) dramat ze śpiewami i baletem.
42) poetycko o horyzoncie.

Pionowo:

1) komfortowe życie, przepych,
2) kokosowe na torcie,
3) odgłos pękającego lodu,
4) kraj arabski w rodzaju Dubaju,
5) sytuacja pozornie niemożliwa,
6) dalekopis,
7) wynik dzielenia,
8) ogół świeckich w kościele,
9) łódź wydrążona z jednego pnia,
10) kilka drużyn harcerskich lub plemię Indian,
22) ojczyzna Parysa,
23) dawna aptekarska jednostka masy,
26) zwykle po stronie silniejszego,
27) ujemna cecha charakteru,
28) dawna osada obronna,
29) wodny na banknocie, drogowy przy szosie,
31) sport jeździecki,
32) naoliwiony nie skrzypi,
33) krój płaszcza lub sukni,
35) wydzielony obszar kraju np. Mazowsze,
36) album z całostkami i seriami,
37) egzotyczny owoc z pióropuszem.

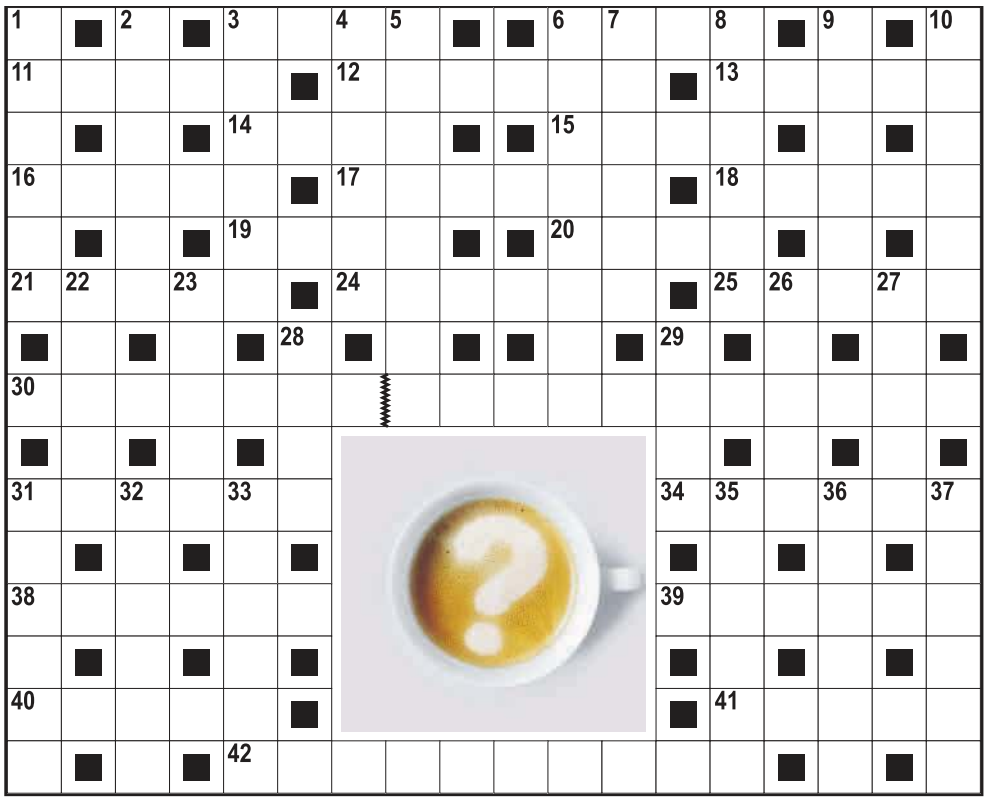

Rozwiązanie nr 9

P	O	T	O	M	E	K	■	K	■	P	A	S	Z	P	O	R	T
O	■	R	■	E	■	O	G	I	E	R	■	O	■	O	■	Y	■
P	L	A	S	T	E	R	■	W	■	A	D	R	E	S	A	C	I
I	■	W	■	A	■	O	S	I	O	Ł	■	G	■	A	■	I	■
S	T	A	L	L	O	N	E	■	S	A	L	O	N	G	I	E	R
■	R	■	W	■	■	A	R	M	A	T	A	■	A	■	R	■	E
Z	A	C	I	A	G	■	E	■	D	■	W	E	N	E	C	J	A
■	C	■	C	■	R	E	K	L	A	M	A	■	D	■	H	■	K
S	Z	P	A	D	A								K	U	R	A	N	T
E	■	A	■	■	W								A	■	E	■	■	O
K	O	R	N	I	K								S	E	N	I	O	R
W	■	Ó	■	■	O								Z	■	T	■	N	■
O	B	W	I	E	Ś								T	Y	G	R	Y	S
J	■	K	■	■	C								A	■	E	■	K	■
A	D	A	M	■	I	N	D	I	A	N	I	N	■	N	Y	S	A

TV HIT

DOKUMENT

Ucieczki przez druty

TVP HISTORIA 8:15

Film opisuje ucieczkę z Auschwitz grupy Józefa Papugi, która odbyła się w trzech nieprzewidzianych przez uciekinierów etapach. Poznamy fortele wielkich desperatów.

FILM

Terminator: Genisys

POLSAT 20:10

John Connor wysyła porucznika Kyle'a Reese'a do roku 1984, aby uratował jego matkę przed śmiercią. Niespodziewany zwrot zdarzeń sprawia, że Kyle i Sarah jednoczą siły z Terminatorem.

FILM

Źródło nadziei

TVN 7 22:05

Rok 1919. Cztery lata po bitwie o Gallipoli australijski farmer Joshua Connor(Russell Crowe) przybywa do Turcji, by odszukać ciała poległych synów. Kraj, w którym się znalazł, zaskakuje go odmiennością.

FILM

W sieci pająka

POLSAT 22:50

Alex Cross, emerytowany detektyw i autor książek z dziedziny psychologii zbrodni, niechętnie angażuje się w nową sprawę. Niebawem dowiaduje się, że nie okup, ale sława jest głównym celem przestępcy.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Drobny sukces doda Ci dzisiaj animuszu i zapału do pracy. Horoskop dzienny dostrzega w tym szansę na realizację celów, które jeszcze jakiś czas temu wydawały Ci się nieosiągalne.

Ryby (19.02 - 20.03)
Jeśli nie wszystko będzie dzisiaj szło po Twojej myśli, nie czyń sobie w związku z tym żadnych wyrzutów. Horoskop na dziś wróży, że nie musisz obawiać się żadnych konsekwencji.

Baran (21.03 - 19.04)
Spadną dzisiaj na Twoje barki dodatkowe obowiązki. Horoskop dzienny na wtorek to wyraźna wskazówka, by niektórymi zadaniami próbować dzielić się z innymi osobami.

Byk (20.04 - 20.05)
Ktoś z grona znajomych będzie przekonywał Cię dzisiaj do zmiany podjętej decyzji. Horoskop dzienny radzi rozważyć tę propozycję...

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Punktualność nie będzie dzisiaj Twoją mocną stroną. Horoskop na dziś widzi w tym zagrożenie dla zaplanowanych na wtorek zadań.

Rak (22.06 - 22.07)
Cechować Cię będzie dzisiaj wyjątkowy upór. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że nawet bliscy nie będą mieli na Ciebie wpływu.

Lew (23.07 - 22.08)
Ludzie będą dzisiaj pod dużym wrażeniem tego, co zrobisz. Horoskop dzienny zapowiada, że niektóre osoby głośno wyrażą swoje uznanie dla Twoich osiągnięć.

Panna (23.08 - 22.09)
Niechętnie zareagujesz dzisiaj na propozycje podejmowania wspólnych przedsięwzięć. Horoskop na dziś wróży, że odmówisz nawet osobom, z którymi łączą Cię bliskie relacje.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię dzisiaj trudna rozmowa na temat, który uwiera od pewnego czasu nie tylko Ciebie. Horoskop dzienny na wtorek radzi dobrze wcześniej się do tego przygotować.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Twoje życie wejdzie dzisiaj na bardzo wysokie obroty. Horoskop dzienny zapowiada, że mało kto będzie w stanie za Tobą nadążyć...

Strzelec (22.11 - 21.12)
Słuchaj uważnie tego, co mają do powiedzenia inne osoby. Horoskop na dziś widzi w tym szansę na zdobycie ciekawych informacji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Musisz dzisiaj zaangażować się w życie innych osób. Horoskop dzienny na wtorek zakłada, że Twoja interwencja będzie nieodzowna.

GŁOS DZIENNIK POMORZA

www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.p

Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski

Redaktor naczelny
Krzysztof Nałęcz

Zastępcy
Ynona Husaim-Sobecka
Marcin Stefanowski (internet)

Dyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 94 347 35 27

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 94 340 35 98

Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 94 347 35 12

Prenumerata, tel. 94 340 11 14

Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24,
75-004 Koszalin,tel. 94 347 35 99,
fax 94 347 35 40, tel. reklama 94 347 35 12,
redakcja.gk24@polskapress.pl,
reklama.gk24@polskapress.pl

Głos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19,
76-200 Słupsk,
tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama 059 848 81 01,
redakcja.gp24@polskapress.pl,
reklama.gp24@polskapress.pl

Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3,
70-533 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 433 48 64,
tel. reklama 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskapress.pl
reklama.gs24@polskapress.pl

ODDZIAŁY
Szczecinek ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek,
tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89

Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czytelnictwa

Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fąfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

eprasa.pl 6ad1df54e8

Znamy laureatów XIX Festiwalu Kolęd i Pastorałek Jezierzyce 2020

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Gmina Słupsk

W sobotę odbył się XIX Festiwal Kolęd i Pastorałek w Jezierzycach, największy tego typu przegląd w regionie.

- W przesłuchaniach wzięło udział 33 solistów oraz 21 zespołów, usłyszeliśmy przeszło 160 kolęd i pastorałek. Były te najbardziej znane, ale także lokalne czy też napisane przez samych uczestników - podkreśla Maciej Flisak z Centrum Kultury Gminy Słupsk.

W jury zasiadali: dyrygent, prof. Monika Zytke (Katedra Sztuki Muzycznej AP w Słupsku), pochodzący z Jezierzyc kompozytor i aranżer Paweł Lucewicz (autor muzyki m.in. do filmu Carte Blanche) oraz akordeonista dr Konrad Merta (Akademia Muzyczna w Katowicach). Festiwal zakończył się koncertem galowym w kościele św. Antoniego Padewskiego.

Grand Prix w kwocie 2000 zł zdobył Chór Canto oraz Orkiestra Kameralna Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Lęborku, Nagrodę Starosty Słupskiego Pawła Lisowskiego o wartości 1000 zł otrzymał zespół Bez Nazwy z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Słupsku, nagrodę za najlepsze wykonanie kolędy tradycyjnej w kwocie 500 zł otrzymała Misza Szcześniak z MDK w Słupsku, nagrodę za najlepszą nową aranżację kolędy w kwocie 500 zł otrzymała Magdalena Kreft (dyrygent Chóru Canto). W kategorii solistów do lat 14 zwyciężyła Agata Brandenburger z MDK Iskra w Pile, II miejsce zajęła Sandra Michalak - Chocicze, gm. Nowe Miasto nad Wartą, III ex aequo Inka Malek z SP w Łupawie i Maja Konopa z SP w Łupawie. Wśród zespołów w kategorii 6-14 lat zwyciężył zespół Pomorzacy z Centrum Kultury Gminy Ustka przed duetami: Aleksandra i Julia Owsiuk - GOK Główczyce oraz Amelia i Dominika Płotka - GOK w Siera-kowicach. W kategorii soliści 15-18 lat zwyciężyła uczestniczka „The Voice Kids 2018" Nailah Vitha z MDK w Stargar-dzie przed Martyną Ćwik z Centrum Kultury 105 w Koszalinie. III miejsce ex aequo zajęli Łukasz Brodowski z MDK w Stargardzie oraz Dina Pokoty-liuk z Zespołu Szkół Budowlanych i Kształcenia Ustawicznego w Słupsku.

FOT. CENTRUM KULTURY W GŁOBINIE

Grand Prix XIX Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Jezierzycach w kwocie 2000 zł zdobyli Chór Canto oraz Orkiestra Kameralna Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Lęborku

W kategorii zespoły zwyciężył Chór Kantele (skład kameralny) z I LO w Słupsku, wyprzedzając zespół Bez Nazwy z ZS „Elektryk" w Słupsku oraz Weronika Dawidowska i Magdalena Studzińska z Gminnego Domu Kultury w Linii.

Wśród dorosłych uczestników pierwsze miejsce zajął Filip Rychcik - laureat „Szansy na Sukces" z Andrzejem Piasecznym, znany również z „The Voice of Poland", drugie i trzecie zaś reprezentantki Centrum Kultury Gminy Słupsk Agnieszka Perkowska i Justyna Perlańska.

Najlepszym zespołem wśród dorosłych okazali się Swojacy z Sitna (gmina Szczecinek), wyprzedzając zespół Zeppelinki z CKiBP Gminy Słupsk oraz duet Paulina Łaga i Ringo Todorovic z Klubu 7 Brygady Obrony Wybrzeża w Słupsku. ©℗

Kłótnia we wspólnocie

Prawo

Zbigniew Marecki
zbigniew.mareckii@gp24.pl

Ile jest pieniędzy na koncie wspólnoty mieszkaniowej? - chciałaby się dowiedzieć Marianna G. z 15-rodzinnego budynku przy ul. Wysokiej 8 w Dębnicy Kaszubskiej. Była administratorka tej nieruchomości twierdzi, że nie ma już nic wspólnego z jej finansami.

Od 2019 roku wspólnota nie ma administratora. Teraz całą wiedzę o wspólnocie posiada jej zarząd. Ponieważ we wspólnocie nie ma zgody, jedna z właścicielek wniosła do Sądu Rejonowego w Słupsku sprawę o ustalenie przymusowego zarządcy.

- Ja już nie chcę być w tej wspólnocie administratorem. Dlatego we wrześniu 2018 roku wypowiedziałam umowę, a na początku 2019 oddałam wspólnocie całą dokumentację i poprosiłam w banku o pozbawienie mnie wglądu do konta wspólnoty. Dlatego nie wiem, ile jest pieniędzy na koncie wspólnoty. Gdy wezwał mnie sąd, potwierdziłam, że już nie jestem zainteresowana rolą administratora we wspólnocie - mówi Urszula Podsiadły ze Słupska, była administratorka wspólnoty przy ul. Wysokiej 8 w Dębnicy Kaszubskiej.

Zgodnie z Ustawą o własności lokali w przepisie art. 26 ustanowiono instytucję zarządcy przymusowego. Każdy z właścicieli lokali we wspólnocie mieszkaniowej ma prawo żądać ustanowienia przez sąd zarządcy przymusowego, o ile we wspólnocie mieszkaniowej zarząd nie został powołany lub pomimo powołania nie wypełnia swoich obowiązków lub narusza zasady prawidłowej gospodarki. Sąd po przeprowadzeniu postępowania może określić zakres uprawnień zarządcy przymusowego oraz należne zarządcy wynagrodzenie. Sąd odwołuje zarządcę, gdy ustaną przyczyny jego ustanowienia (art. 26.1. uwl).

Dodatkowo poza właścicielami lokali we wspólnocie mieszkaniowej, prawo do żądania w sądzie ustanowienia zarządcy przymusowego ma także ten zarządca nieruchomości, który w dacie ustanawiania odrębnej własności pierwszego lokalu sprawował zarząd nieruchomością i kontynuował sprawowanie tego zarządu przez okres dwóch lat, o ile w terminie dwóch lat od daty wyodrębnienia własności pierwszego lokalu we wspólnocie mieszkaniowej, w której liczba lokali wyodrębnionych i niewyodrębnionych jest większa niż siedem, właściciele lokali nie dokonali wyboru zarządu ani nie powierzyli zarządu nieruchomością wspólną w umowie zawartej w formie aktu notarialnego (art. 26.2. uwl).

Z analizy zapisu art. 26 uwl wynika również, że w tzw. małych wspólnotach mieszkaniowych, czyli składających się z mniejszej niż siedem liczby lokali, sprawy związane z zarządcą przymusowym będą regulowane w oparciu o przepis art. 203 kc, a nie art. 26 uwl. Przepis art. 203 kc brzmi: Każdy ze współwłaścicieli może wystąpić do sądu o wyznaczenie zarządcy, jeżeli nie można uzyskać zgody większości współwłaścicieli w istotnych sprawach dotyczących zwykłego zarządu albo jeżeli większość współwłaścicieli narusza zasady prawidłowego zarządu lub krzywdzi mniejszość.

W przypadku zaistnienia przejściowego braku zarządu czy zarządcy w tzw. małej wspólnocie i oczekiwania na ustanowienie zarządcy przymusowego, właściciele lokali w tego typu wspólnocie mieszkaniowej mają prawo do działania w zarządzie rzeczą wspólną. ©℗

Przyjdź po torbę

Słupsk

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@polskapress.pl

W najbliższy czwartek, w Dzień Bez Opakowania Foliowego, w ratuszu można będzie dostać torbę materiałową wielokrotnego użytku na zakupy. Trzeba tylko przyjść do Wydziału Gospodarki Komunalnej na II piętrze Urzędu Miasta w Słupsku.

Jak w poniedziałek przypomniała Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydent Słupska, już od dwóch lat w sklepach nie można otrzymać bezpłatnych toreb z plastiku. Za każdą trzeba zapłacić co najmniej 20 groszy. Wyjątkiem są tzw. zrywki do pakowania towarów.

- Wraz z torbą z materiału osoby, które się do nas zgłoszą, otrzymają także instrukcję na temat tego, jak dobrze segregować opakowania plastikowe, które zazwyczaj są lekkie, więc mogą sprawiać kłopoty, bo zajmują dużo opakowanego powietrza. Dlatego plastiki trzeba zgniatać, bo niekiedy w jednym opakowaniu jest kilka różnych plastików. Z tego względu w dalszym ciągu będziemy zachęcać do używania zgniatarek, które w zamian za makulaturę lub szkło rozdawaliśmy tuż przed świętami - dodała pani prezydent.

FOT ŁUKASZ CAPAR

Taką ekologiczną torbę z materiału będzie można dostać w najbliższy czwartek w ratuszu

Przypomniała także, że w ostatnią sobotę Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Słupsku zachęcało słupszczan do przynoszenia do PSZOK-u przy ul. Bałtyckiej po pięć kilogramów makulatury lub szkła, a w zamian można było dostać kosz domowy na odpady bio oraz worki bio do kompostowania tego typu odpadów.

- Okazało się, że ciągu dwóch godzin rozdano 400 opakowań domowych na odpady bio, a jednocześnie słupszczanie przynieśli półtorej tony szkła oraz blisko trzy tony makulatury. Myślę, że to są najfajniejsze akcje zachęcające do segregowania odpadów. Skoro tak, to takie akcje musimy po prostu powtarzać - skomentowała Krystyna Danilecka-Wojewódzka.

Potem dodała, że przedstawiła projekt uchwały o tym, abyśmy w słupskich placówkach i jednostkach samorządowych maksymalnie eliminowali używanie plastiku. ©℗

eprasa.pl 6ad1df54e8

W Półcznie będzie fotoradar?

Bytów

Sylwia Lis
sylwia.lis@polskapress.pl

Mieszkańcy Półczna boją się o swoje dzieci. Chcą, by we wsi stanął fotoradar. Wójt Studzienic chce sfinansować część kosztów.

Być może w Półcznie stanie fotoradar. Gmina chce częściowo pokryć koszty.

Ruch na krajowej 20 jest coraz większy. To droga łącząca Bytów z Gdańskiem. Prosty odcinek drogi - jadąc od strony Kościerzyny - wręcz zachęca kierowców do wciśnięcia pedału gazu. Zaraz po wjeździe do miejscowości znajdują się pasy dla pieszych. Kierowcy - szczególnie ci nieznający terenu - często pędzą przez wieś, nie patrząc na ograniczenie. Niektórzy nie nadążają wyhamować przed przejściem. Na zebrze doszło już do kilku groźnych wypadków.

- Codziennie rano, gdy moja córka idzie do szkoły, boję się - opowiada mieszkanka Półczna. - Mówię jej, że zanim przejdzie przez ulicę, ma się trzy razy upewnić, że nic z góry nie jedzie. A samochody tu pędzą niemiłosiernie. Póki co nie doszło tu do śmiertelnego wypadku - ale to kwestia czasu. Samochody są coraz lepsze, szybsze, mało kto przejeżdża przez wieś dozwoloną prędkością.

W walkę o fotoradar zaangażował się samorząd.

- W sprawie lokalizacji fotoradaru na drodze krajowej numer 20 w miejscowości Półczno w ubiegłym roku we wrześniu osobiście złożyłem pismo w siedzibie GDDKiA w Gdańsku - mówi Bogdan Ryś, wójt gminy Studzienice. - Następnie po otrzymaniu odpowiedzi, że instytucją odpowiedzialną na montaż fotoradaru jest Główny Inspektorat Transportu Drogowego wystosowałem pismo właśnie do GITD w Warszawie z prośbą o rozważenie i możliwość montażu fotoradaru w Półcznie przy DK 20, uzasadniając i argumentując konieczność poprawy bezpieczeństwa dzieci i pieszych korzystających z przejścia dla pieszych w sąsiedztwie sklepu jako jedynego łączącego część osiedla miejscowości Półczno z szkołą podstawową i pozostałą częścią miejscowości. W piśmie podnosiłem zasadność lokalizacji fotoradaru, zważywszy na fakt, że w sierpniu 2019 roku na wspomnianym przejściu dla pieszych miały miejsce dwa zdarzenia drogowe związane z potrąceniem pieszych, w tym jedno z poważnymi obrażeniami przychodnia, mieszkańca Półczna. Zadeklarowałem, że gmina Studzienice jest gotowa w części partycypować w kosztach montażu fotoradaru. Pismo zostało przekierowane do Rejonu Północnego GITD w Bydgoszczy. W rozmowie telefonicznej w ubiegłym tygodniu umówiłem się z naczelnikiem wydziału na spotkanie w następnym tygodniu na rozmowę w powyższej sprawie, licząc na pozytywne rozpatrzenie. ©℗

Uczniowie ekonoma są już po balu studniówkowym

Sylwia Lis
sylwia.lis@polskapress.pl

Bytów

Uczniowie Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych już po balu studniówkowym. Kolejna studniówka już 1 lutego w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Bytowie.

FOT. SZKOŁA

Uczniowie Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych już po balu studniówkowym

Tegoroczni maturzyści z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Bytowie w sobotę bawili się na studniówce. Impreza odbyła się w ich Sali gimnastycznej, która na tę wyjątkową chwilę zmieniła się niemal w salę balową.

- Witamy wszystkich bardzo serdecznie na balu - mówili nauczyciele. - Jest to bardzo wyjątkowe wydarzenie dla całej naszej szkolnej społeczności, w którym w roli głównej wystąpią tegoroczni maturzyści. Nauka w naszej szkole już wkrótce dla was się zakończy. Za symboliczne sto dni przystąpicie do egzaminu maturalnego. Natomiast dzisiejszego wieczoru czeka was jednak wyjątkowy, studniówkowy bal.

Po przemówieniach nadszedł czas na podziękowania, poloneza oraz zdjęcia grupowe, po których odbyła się wyczekiwana zabawa.

Do zabawy maturzystów zagrzewał DJ, doskonała zabawa trwała do rana. Uczniowie ze swoimi parami, nauczyciele, a także rodzice bawili się świetnie.

- Ten wyjątkowy wieczór pozostanie na długo w mojej pamięci. Impreza była naprawdę udana. Wszyscy, bez wyjątku, bawili się wyśmienicie. Spędziłam wspaniały, niepowtarzalny i magiczny wieczór z moimi przyjaciółmi. Już niedługo matura. Zaczynam intensywnie się przygotowywać - mówili zgodnie uczniowie.

Kolejna studniówka odbędzie się już 1 lutego w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Bytowie. ©℗

1
lutego odbędzie się studniówka w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Bytowie

Zima, jak dotychczas, sprzyja drogowcom

Bytów

Sylwia Lis
sylwia.lis@polskapress.pl

Mimo że okres zimowy, to aura bardzo sprzyja drogowcom. Prowadzone w tym zakresie inwestycje gminy nie zwalniają, a postępy prac przebudowy dróg możemy obserwować każdego dnia.

FOT. SYLWIA LIS

Prace zaczęły się między innymi na ulicy Cichej w Bytowie

Prowadzone są prace drogowe na ul. Pochyłej i ul. Cichej w Bytowie czy na drodze gminnej w centrum wsi Udorpie.Wysoce zaawansowane są także prace budowy dróg na osiedlu Leśnym w Udorpiu. Już niedługo mieszkańcy tamtego osiedla, będą mogli w korzystać z utwardzonego odcinka ul. Jesionowej. Firma Jereczek z Przyborzyc, która wykonuje prace, kończy właśnie układanie kostki brukowej na całym jej odcinku. Co ważne, pod jezdnią i w pasie drogowym wykonano już kompletną infrastrukturę. Także na pozostałych drogach osiedla trwają prace przygotowawcze, które zmierzają do pełnego zagospodarowania tego obszaru. ©℗

Bytów

Sam zgłosił się na policję. Był poszukiwany

W godzinach nocnych do Komendy Powiatowej Policji w Bytowie stawił się 34- letni mieszkaniec Bytowa. Mężczyzna był poszukiwany na podstawie trzech listów gończych wydanych przez Sąd Rejonowy w Bytowie - za popełnienie przestępstw przeciwko mieniu oraz z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Bytowianin został zatrzymany i przewieziony do aresztu, gdzie odbędzie karę pozbawienia wolności na okres powyżej 1 roku.
(ZIDA)

Gm. Bytów

Dwie osoby w szpitalu

Do groźnego wypadku doszło w Mądrzechowie.
Ze wstępnych informacji policji wynika, że kierujący fordem focusem nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Auto wypadło z drogi i uderzyło w drzewo. Dwie osoby zostały przewiezione do szpitala.
(ZIDA)

Borzytuchom

Nowa droga w Jutrzence za pieniądze rządowe

Mieszkańcy Jutrzenki mogą korzystać z przebudowanej drogi gminnej w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Łącznie w ramach projektu przebudowano odcinek drogi o długości 0,257 km.
Nowy odcinek drogi gminnej zaczyna się w centrum miejscowości i prowadzi do pobliskich posesji oraz leśniczówki. Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe „Dromos" Spółka z o.o. z Kartuz, które było wykonawcą zadania wykonało prace budowlane za kwotę 183 061,85 zł brutto.
(ZIDA)

Lębork

Stare Dobre Małżeństwo

Lęborskie Centrum Kultury „Fregata" zaprasza na koncert zespołu Stare Dobre Małżeństwo.
Legendarna grupa wystąpi w Lęborku w sobotę, 7 marca 2020 roku. Początek koncertu o godzinie 18.
(ZIDA)

FOT. ORGANIZTOR

Jeszcze kilka dni ferii. Uczniowie nie mogli narzekać na nudę. Zorganizowano dla nich mnóstwo atrakcji

Bytów

Dzieci w ferie się nie nudzą. Zabawa, wyjazdy i uśmiech

Jeszcze kilka dni ferii. Uczniowie z Bytowa nie mogli dotąd narzekać na nudę. Zorganizowano dla nich mnóstwo atrakcji. Zajęcia plastyczne, kulinarne, sportowe i rekreacyjne. Większość pojechała też do kina i na basen.
Dzieci z Borzytuchomia, Czarnej Dąbrówki, Somin i Studzienic także nie narzekają na nudę. Jest moc atrakcji.
- Nasze dzieci uczyły się jak udzielać pierwszej pomocy. Podziękowania dla Wiesława Piekarskiego za ciekawe zajęcia. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza spisała się na medal - chwalą się organizatorzy zajęć feryjnych w Sominach.
- To był super czas - mówią uczniowie. - Teraz czekamy do letnich wakacji. Już nie możemy się doczekać.
Galerie zdjęć z ferii w powiecie bytowskim można obejrzeć na stronie www.gp24.pl.
(ZIDA)

eprasa.pl 6ad1df54e8

Rok 2019 na Pomorzu zakończono rekordowo niskim bezrobociem

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

Rynek pracy na Pomorzu

Jak wynika z szacunkowych danych o rynku pracy, stopa bezrobocia rejestrowanego w grudniu 2019 roku w województwie pomorskim wyniosła 4,4 procent.

Jak informuje Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku, ten rekordowo niski poziom bezrobocia w Pomorskiem nie zmienił się od czerwca zeszłego roku. W porównaniu do grudnia 2018 roku stopa bezrobocia jest niższa o 0,5 pkt. proc. Województwo pomorskie w grudniu br. zajmuje czwarte miejsce w kraju pod względem najniższej stopy bezrobocia, po województwie wielkopolskim (2,8 proc.), śląskim (3,6 proc.) i małopolskim (4,1 proc.).

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy w Pomorskiem w grudniu ubiegłego roku wyniosła 41,9 tys. osób. W porównaniu do listopada 2019 roku liczba bezrobotnych wzrosła o 1,4 procent (tj. o 0,6 tys. osób).

FOT. ARCHIWUM

W grudniu 2019. r do urzędów pracy w województwie pomorskim pracodawcy zgłosili 5,8 ofert

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy w grudniu 2019 r. wyniosła 41,9 tys.

Wzrost liczby bezrobotnych odnotowano w piętnastu powiatach województwach - największy wystąpił w Sopocie, powiecie sztumskim i starogardzkim. Natomiast spadek liczby bezrobotnych miał miejsce w pięciu powiatach - największy zanotowano w powiecie malborskim.

Jeśli chodzi o oferty pracy, to według wstępnych danych za grudzień poprzedniego roku pracodawcy zgłosili do powiatowych urzędów pracy w woj. pomorskim 5,8 tys. wolnych miejsc pracy i miejsc aktywizacji zawodowej. W porównaniu do listopada 2019 roku oznacza to spadek o 19 proc. (tj. o 1,4 tys. ofert). Mniejszą liczbę wolnych miejsc pracy odnotowano w czternastu powiatach - w powiecie chojnickim było ich mniej o 82,8 proc. (tj. o 624 miejsca). Natomiast wzrost ofert pracy wystąpił w sześciu powiatach, największy w powiecie sztumskim o 181,3 proc. (tj. o 58 miejsc).

Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku już po raz piąty zrealizował badanie dotyczące prognozowanego zapotrzebowania na poszczególne zawody w województwie pomorskim. Wyniki badania prognozującego zapotrzebowanie na zawody w 2020 roku dla województwa pomorskiego pokazują, że największych trudności ze znalezieniem pracowników można spodziewać się w branżach: budowlanej, transportowej, medyczno-opiekuńczej i edukacyjnej. ©℗

KRÓTKO

Ustka

Konsultacje w sprawie Jagiellońskiej

W przyszły poniedziałek, 27 stycznia, miasto planuje rozpoczęcie przebudowy ul. Jagiellońskiej. W związku z tym ustecki ratusz zaprasza mieszkańców Ustki na spotkanie informacyjne, którego tematem będzie przedstawienie harmonogramu realizacji robót oraz planowana zmiana organizacji ruchu. Spotkanie odbędzie się w piątek, 24 stycznia, o godzinie 17 w sali nr 101 Urzędu Miasta Ustka, przy ul. Ks. Kard. St. Wyszyńskiego 3. **(WF)**

Gmina Słupsk

Turniej piłkarski dla chłopców i tatusiów

W Jezierzycach odbędzie się IV Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej Halowej „Skrzat CUP 2020". Turniej będzie podzielony na pięć kategorii wiekowych: 2008, 2010, 2012 i 2013 oraz oldboj 35+. Mecze będą rozgrywane w soboty - 15, 16, 22, 29 lutego oraz 1 marca. W każdym turnieju udział weźmie od 6 do 12 drużyn. Nagroda główna w każdym turnieju to bon o wartości 500 zł do zrealizowania z katalogu firmy Addidas. Więcej informacji pod numerem tel. 728 837 564 i adresem e-mail: karambaaa1873@wp.pl. Organizatorem turnieju jest UKS Gminna Akademia Piłkarska w Bruskowie Wielkim & KS Bruskowo Wielkie. **(WF)**

Fundusze Europejskie. Spotkania w Lęborku i Słupsku

Projekty

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Słupsku organizuje spotkania informacyjne poświęcone wsparciu osób młodych na rynku pracy.

W programie spotkań poruszone zostaną następujące zagadnienia: dotacje na założenie działalności gospodarczej oraz szkolenia zawodowe, kursy, staże; inne możliwości wsparcia na rozpoczęcie działalności gospodarczej omówienie oferty Powiatowego Urzędu Pracy, preferencyjne pożyczki na otwarcie i rozwój działalności gospodarczej. Aktualne możliwości wsparcia przedstawią eksperci.

Miejsce i termin spotkań: 24 stycznia Starostwo Powiatowe w Lęborku, ul. Czołgistów 5, w godzinach 10:30 - 12:30 (sala szkoleniowa); 30 stycznia r. Słupski Inkubator Technologiczny, ul. Portowa 13 B, Słupsk, w godzinach 10:30 - 12:30 (sala konferencyjna na I piętrze).

Udział w spotkaniach jest bezpłatny. Warunkiem uczestnictwa w spotkaniach jest przesłanie wypełnionego formularza zgłoszeniowego na adres: slupsk.pife@pomorskie.eu lub zgłoszenie telefoniczne pod numerem: 59 714 18 44 lub 59 714 18 45. ©℗

Staż w Brukseli dla studentów

Pomorze

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

Biuro Regionalne Województwa Pomorskiego w Brukseli informuje, że w ramach programu Erasmus+ są miejsca na staż dla studentów w unijnych instytucjach.

Chętni studenci mogą zgłaszać się do 17 lutego, natomiast praktyka będzie trwała między 15 kwietnia a 12 czerwca 2020 roku. Stażysta będzie uczestniczył w unijnych wydarzeniach, konferencjach, warsztatach i spotkaniach. Do wiosennego stażu poszukiwany jest student lub studentka m.in. z Akademii Pomorskiej w Słupsku.

Praktykant w czasie dwumiesięcznego stażu nie tylko uzupełni wiedzę o funkcjonowaniu UE, ale też będzie miał okazję uczestniczyć w licznych spotkaniach, warsztatach i konferencjach. W planach praktyki są m.in.: wsparcie biura w codziennej działalności, pisanie raportów, komunikatów na stronę internetową i do mediów społecznościowych. Staż w Brukseli to też pomysł na poznanie nowych ludzi, zwiedzanie miasta i okolicy.

By starać się o staż, trzeba być studentem jednej z pomorskich uczelni, dobrze znać język angielski, mieć umiejętności komunikacyjne i chęć poznawania nowej wiedzy. List motywacyjny i CV w języku angielskim należy przesłać do 17 lutego na adres mailowy: praktyki@pomorskieregion.eu.

Staż w Brukseli jest bezpłatny, jednak można ubiegać się o środki na dofinansowanie praktyki przez program Erasmus+ prowadzony na uczelni kandydata. ©℗

Bezpłatny poradnik dla osób z zaburzeniami psychicznymi

Zdrowie

oprac. Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego we współpracy z Fundacją Oparcia Społecznego Aleksandry wydał informator o formach opieki zdrowotnej, pomocy społecznej i aktywizacji zawodowej osób z zaburzeniami psychicznymi. Jest dostępny za darmo.

To już druga edycja informatora. Publikacja powstała z myślą o osobach, które poszukują pomocy w zakresie zdrowia psychicznego oraz ich bliskich. Są w nim materiały o tym, jak dbać o zdrowie psychiczne: dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów.

Przewodnik zawiera też informacje o wybranych formach pomocy medycznej i społecznej (np. pomoc społeczna, aktywizacja zawodowa), a także działających w województwie pomorskim placówkach świadczących usługi dla osób z zaburzeniami psychicznymi, uzależnionych i ich rodzin oraz o instytucjach udzielających wsparcia w sytuacjach kryzysowych (np. telefon zaufania). Zainteresowani znajdą w nim dane teleadresowe jednostek podejmujących działania w obszarze wspierania zdrowia psychicznego na terenie województwa z podziałem na poszczególne powiaty i gminy.

Do lekarza psychiatry oraz do poradni leczenia uzależnień w ramach NFZ skierowanie nie jest wymagane. Jednak, aby skorzystać ze świadczeń psychologicznych lub psychoterapeutycznych w ramach NFZ, wymagane jest skierowanie od lekarza POZ, psychiatry/innego specjalisty.

Podczas leczenia szpitalnego pacjent ma zapewnione bezpłatne, niezbędne badania diagnostyczne, konsultacje, świadczenia profilaktyczne, leczenie, pielęgnację i rehabilitację, leki, świadczenia terapeutyczne itd.

Bezpłatny informator można otrzymać między innymi w Centrum Zdrowia Psychicznego w Słupsku przy ul. Obrońców Wybrzeża oraz w Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku przy ul. Hubalczyków.
©℗

FOT. NATALIA KŁOPOTEK-GŁÓWCZEWSKA

Informator powstał z myślą o osobach, które poszukują pomocy w zakresie zdrowia psychicznego, oraz ich bliskich

eprasa.pl 6ad1df54e8

Marek Ponikowski
marek.ponikowski@gmail.com

Autosalon

Ford Anglia, samochód z peronu 9¾

W roku 1959 za niecałe sześćset funtów nabywca Forda Anglii w wersji standardowej otrzymywał takie luksusy, jak schowek na rękawiczki, lusterko w osłonie przeciwsłonecznej po stronie pasażera oraz dywaniki. A także amerykańską stylizację nadwozia i dobry silnik.

Harry nie mógł sobie wyobrazić, w jaki sposób w jednym małym samochodzie zmieści się osiem osób, sześć kufrów, dwie sowy i szczur. Nie wiedział, rzecz jasna, że pan Weasley wyposażył swojego Forda Anglię w kilka nowych wynalazków". Za to czytelnicy książek Joanne Kathleen Rowling tych wątpliwości nie mają. Wiedzą przecież, jakie wynalazki zainstalował w swoim aucie Arthur Weasley, ojciec Rona, kolegi Harry'ego Pottera ze szkoły magii w zamku Hogwart. Wśród tych najbardziej banalnych wymieńmy niewidzialność (na życzenie kierowcy) oraz umiejętność latania, również gdy kierowca sobie tego zażyczy. Czasami jednak samochód ujawniał skłonność do samowoli. Swoje możliwości i narowy pokazał w pełni w powieści „Harry Potter i Komnata Tajemnic" oraz opartym na niej filmie pod tym samym tytułem, ale wzmianki o zaczarowanym samochodzie można odnaleźć w sześciu innych tomach napisanych przez panią J.K. Rowling oraz w trzech Potterologicznych leksykonach. Można go też zbudować z elementów zawartych w sześciu różnych zestawach klocków Lego, pojawia się także na kartach do gry „Harry Potter", na brytyjskich znaczkach pocztowych i Bóg wie, gdzie jeszcze.

***

A Ford Anglia? Młodszych czytelników zaskoczy zapewne informacja, że ten samochód nie jest fikcją literacką. Pierwsze auto noszące tę nazwę, wysokie i niezgrabne, niewiele większe od Polskiego Fiata 126p, wyprodukował w roku 1939 brytyjski oddział koncernu Ford w Dagenham. Ford Anglia E04A miał dolnozaworowy silnik o pojemności niecałego litra oraz wycieraczkę przedniej szyby napędzaną podciśnieniem w układzie ssącym silnika, która działała tym gorzej, im szybciej jechało auto. Tani, spartańsko wyposażony pojazd wytwarzano do roku 1942 i we wczesnych latach powojennych. W roku 1948 wraz z niewielkimi zmianami w nadwoziu wprowadzono do produkcji nieco mocniejszy silnik o pojemności 1,2 litra, z którym mały Ford jako najtańszy samochód na rynku brytyjskim utrzymał się w produkcji do roku 1959 - pod nazwą Popular. Wcześniej, w roku 1953, zaprezentowano nowy model Anglii, z modnym wówczas pontonowym nadwoziem o konstrukcji samonośnej, niezależnym zawieszeniem przednich kół i... dwiema wycieraczkami szyby działającymi równie kiepsko, co pojedyncza we wcześniejszym modelu. Wersja czterodrzwiowa tego auta otrzymała nazwę Prefect.

***

Trzecia generacja, o oznaczeniu 105 E, zaprezentowana w roku 1959, zaskoczyła wszystkich za sprawą Elwooda Engela, amerykańskiego stylisty oddelegowanego do biura projektowego w Dunton z centrali w Dearborn. Ubrał on małe, europejskie auto w nadwozie inspirowane kształtami krążowników szos z USA. Nowa Anglia otrzymała „powieki" nad reflektorami i tylne błotniki przypominające rybie płetwy grzbietowe. Także we wnętrzu wszystko wyglądało po amerykańsku, łącznie z modną wówczas za oceanem „kielichową" kierownicą i tapicerką utrzymaną w landrynkowej kolorystyce. Nawet pochylona „w odwrotną stronę" tylna szyba była zapożyczeniem z amerykańskiego Forda Mercury rocznik 1957. W sumie auto wyglądało dość cudacznie, ale rekompensowały to jego rozwiązania techniczne - przede wszystkim zupełnie nowy, jednolitrowy silnik, z zaworami w głowicy i krótkim skokiem tłoka, współpracujący po raz pierwszy w historii Forda z czterobiegową skrzynią. Trzy wyższe biegi były synchronizowane, co sześćdziesiąt lat temu było prawdziwą rewelacją. Podobnie jak wycieraczki szyb, które wreszcie miały napęd elektryczny. Za niecałe sześćset ówczesnych, mocnych funtów nabywca auta w wersji standardowej otrzymywał takie luksusy, jak schowek na rękawiczki, lusterko w osłonie przeciwsłonecznej po stronie pasażera oraz dywaniki. Za dwadzieścia jeden funtów można było dodatkowo wyposażyć auto w chromowane listwy na bokach nadwozia, takież oprawy tylnych świateł, dwukolorowo lakierowaną karoserię oraz uchylne okna z tyłu. Ale za ogrzewanie kabiny trzeba było dopłacić ekstra. „Najbardziej ekscytujący mały samochód świata" - jak głosił slogan reklamowy - zaprezentowano w londyńskim Crystal Palace. Jednym z mocnych akcentów uroczystości była projekcja filmu reklamowego, w którym człowiek deklarujący się jako entuzjasta Volkswagena wpada w osłupienie, widząc elegancką i przestronną kabinę Forda Anglia. Dziś skończyłoby się to procesem sądowym.

***

Dziennikarze motoryzacyjni chwalili żwawy silnik i komfortowe resorowanie. Mieszane uczucia budziła tylna szyba: brakowało półeczki za oparciem tylnej kanapy, ale za to pokrywa bagażnika podnosiła się wyjątkowo wysoko. W rok po premierze Ford Anglia otrzymał nowy silnik o pojemności 1,2 litra i mocy 48,5 KM - imponującej w porównaniu do 36-konnej wersji podstawowej. Ta właśnie odmiana okazała się, nawiasem mówiąc, wdzięcznym tworzywem do sportowego tuningu. Posłużyła m.in. Colinowi Chapmanowi do opracowania silnika Cosworth III, napędzającego Lotusa 18 Formuły Junior. Za kierownicą tego auta pierwsze kroki w wyścigach torowych stawiał Jim Clark, dwukrotny mistrz świata Formuły 1. Do zakończenia produkcji w roku 1968 powstało nieco ponad milion egzemplarzy Forda Anglii. Następcą był model Escort, który wytwarzano w sześciu kolejnych wcieleniach aż do roku 2002, ale już wcześniej, w roku 1998, pojawił się kolejny hit Forda, który z powodzeniem zastąpił Escorta. Nosi do dziś nazwę Focus.

***

Urodzona w roku 1965 J.K. Rowling nie mogła pamiętać czasów świetności Forda Anglii. Dlaczego więc ten akurat model ulokowała w swojej opowieści?

Wyjaśnienie znalazłem na internetowej stronie miłośników przygód Harry'ego Pottera. Otóż starą, jasnobłękitną Anglię miał jej szkolny kolega i przyjaciel Sean Harris.

Zabierał nią przyszłą pisarkę na koncerty i do pubów w czasach, gdy opiekowała się chorą matką. W filmowej wersji „Harry'ego Pottera i Komnaty Tajemnic" zaczarowany Ford Anglia ma nawet prawdziwy numer rejestracyjny samochodu Seana: 7990 TD. W różnych ujęciach wykorzystano aż szesnaście identycznych aut specjalnie przystosowanych do współpracy z kamerami.

Ciekawe, czy na zamku Hogwart zorganizowano dla uczniów specjalne projekcje?

©℗

FOT. WARNER BROS

Dramatyczny epizod z „Harry'go Pottera i Komnaty Tajemnic": zaczarowany Ford Anglia spada w zasięgu ramion Wierzby Bijącej

FOT. WIKIPEDIA

Prekursor zaczarowanego auta: Ford Anglia E04A z roku 1939

FOT. WARNER BROS

Pasażerowie zaczarowanego auta w podróży z peronu 9¾ dworca King Cross do Hogwartu: Ron Weasley za kierownicą, obok Harry Potter, z tyłu sowa Hedwig

Ta sama scena na znaczku brytyjskiej poczty

eprasa.pl 6ad1df54e8

FOT. ŁUKASZ GDAK

Ptasia grypa, ASF, szalone krowy i inne. Skąd wzięły się te wszystkie choroby?

Sławomir Skomra
slawomir.sikora@polskapress.pl

Zwierzęta

Ptasia grypa była znana już wieki temu. Afrykański pomór świń zaczął się od guźców, a brytyjskie krowy „oszalały" zaledwie 35 lat temu.

Gazowanie zwierząt, usuwanie padłych sztuk i wywożenie ich do zakładów gdzie mają zostać zutylizowane. Dokładnie wysprzątane kurniki. Całe miejscowości odcięte od świata, dojazdu do nich strzeże policja. To obrazek z okolic Lubartowa, gdzie w ostatnim dniu 2019 roku potwierdzono występowanie wirusa ptasiej grypy.

Wirusa wykryto też w powiecie krasnostawskim i w jednej miejscowości w Wielkopolsce. Co gorsza ptasią grypę zdiagnozowano nie tylko na fermach drobiu, ale też u dzikiego ptactwa.

Służby sanitarne podkreślają, że ta wersja wirusa czyli H5N8 nie jest groźna dla ludzi.

- To jest zmienny wirus. Bierzemy pod uwagę, że może się zmienić w niebezpieczny dla człowieka - mówił jednak Paweł Piotrowski, wojewódzki lekarz weterynarii.

Nawet jeśli wirus nie przekształci się w groźną dla człowieka formę, to już wiadomo, że spowoduje pokaźne starty w krajowym przemyśle drobiarskim.

ASF i BSE

Dziś wszyscy żyjemy ptasią grypą, ale chorób zwierzęcych, które mają bardzo poważne skutki dla ludzi jest dużo więcej.

Przecież Polska nie uporała się jeszcze z afrykańskim pomorem świń (ASF), który roznoszą dziki i który wkrada się do chlewni. Teraz akurat wirus przycichł, jak zwykle o tej porze roku, ale i tak co jakiś czas pojawiają się doniesienia o kolejnych przypadkach wykrycia ASF.

Według danych Głównego Inspektoratu Weterynaryjnego do połowy grudnia 2019 roku wykryto w Polsce 2,2 tysiąca przypadków ASF.

Kiedy mówimy o chorobach zwierząt, trzeba wspomnieć o tej, która bardzo poważnie zagroziła Europie. To choroba szalonych krów (BSE).

Zaczęła się w 1985 r. w Wielkiej Brytanii, a jej szczyt przypadł na rok 1992. Wtedy na wyspach wykryto prawie 40 tys. przypadków BSE.

Gdy okazało się, że tą chorobą mogą zarazić się ludzie i dla nas jest ona śmiertelna, brytyjskie władze zarządziły masową likwidację stad.

W Polsce pierwsze chore zwierzę zdiagnozowano w 2002 roku. Epidemii nie było. Tak samo jak nie nastąpiła ona w 2019 r., gdy BSE wykryto w hodowli w Mirsku w powiecie lwóweckim na Dolnym Śląsku.

Wielkia akcja

Ale skąd biorą się takie choroby i dlaczego są groźne dla człowieka? Czy po zjedzeniu mięsa chorego osobnika można się zarazić? Właśnie z takimi pytaniami dzwonili ostatnio czytelnicy do redakcji Czytelnicy „Kuriera Lubelskiego", gdy media poinformowały o wykryciu H5N8 pod Lubartowem.

Ptasia grypa nie jest nowym zjawiskiem. Dziesiątkowała stada ptaków już przed wiekami. Wspominał o niej Hipokrates w 412 r. p.n.e.

Najbardziej zjadliwa pandemia grypy była wywołana przez szczep H1N1 i miała miejsce latach 1918 - 1919. Została ochrzczona mianem „hiszpanki", na całym świecie zmarło wówczas od 50 do 100 milionów osób.

Dopiero w 1933 roku po raz pierwszy udało się wyizolować wirus grypy i podzielono go na trzy typy:

A - zakaża ludzi, inne ssaki i ptaki; B - zakaża wyłącznie ludzi; C - ma najlżejszy przebiegiem, zakaża ludzi i świnie.

Ostatnio największe spustoszenie ten wirus wywołał w 2012 roku w Chinach, gdzie z powodu H5N1 zmarło 359 osób.

Od tego czasu wirus też pojawiał się na świecie, ale szybka reakcja służb medycznych nie pozwoliła zebrać śmiertelnego żniwa.

- Dotychczas przeciwko ptasiej grypie nie wynaleziono skutecznej szczepionki, którą można użyć w praktyce. Dlatego tak ważne jest zapobieganie poprzez wprowadzanie daleko idących środków ostrożności oraz przemyślane utrzymanie czystości i dezynfekcja - informuje firma Karcher, która produkuje urządzenia do dezynfekcji, a to właśnie jest kluczowe w walce z chorobą.

Kiedy ptasia grypa zostanie wykryta, jedynym możliwym rozwiązaniem jest niezwłoczna likwidacja stada - dodaje firma.

Kleszcze i dziki

ASF, czyli afrykański pomór świń to też bolączka polskich rolników. Wirus nie jest groźny dla ludzi, ale zabójczy dla trzody. Człowiek może zjeść takie mięso, ale odpowiednio przetworzone, bo wirus ginie w temperaturze 70 stopni Celsjusza. Nie są mu natomiast straszne niskie temperatury. Co więcej, wirus może przeżyć w truchle padłego dzika nawet trzy lata.

Po raz pierwszy o ASF świat usłyszał w 1921 roku, kiedy to w Kenii zaczęły masowo padać guźce. W miarę szybko okazało się, że nie jest to choroba, za którą winę ponoszą świnie i dziki. Naukowcy nie mają 100-procentowej pewności, ale przypuszczają, że zwierzęta zaraziły się wirusem od afrykańskich kleszczy ornithodoros moubata, które pasożytują właśnie na skórze guźca. Krew tych zwierząt posłużyła jako wektor do rozwoju wirusa.

Potem wirus rozprzestrzenił się i dotarł do Europy. Naukowcy podejrzewają, że stało się to za sprawą kleszczy.

Prof. dr hab. Zygmunt Pejsak i dr Grzegorz Woźniakowski, którzy w 2015 roku przygotowali kompleksową informację o ASF informują, że Portugalii wykryto wirusa w 1957 roku. W Hiszpanii choroba zdarzyła się w 1960, a walka z nią trwała do 1995 roku. Na Sardynii walka z ASF trwa od 30 lat.

Jeśli chodzi o polskie przypadki, to naukowcy stwierdzają: - Nie ma wątpliwości, że źródłem wirusa są dziki, które przychodzą do nas z Białorusi.

Eksperci zauważają, że nie ma dziś lekarstwa na ASF, żeby go zwalczyć, trzeba podjąć radyklane kroki. Jednym z nich jest ograniczanie populacji dzików. Czyli ich wybicie.

Brytyjskie krowy

Na tym tle choroba szalonych krów jest bardzo młoda.

- 5 lutego 1985 r. padła krowa, u której wcześniej występowały objawy chorobowe ze strony ośrodkowego układu nerwowego. Po bardzo wnikliwych badaniach pobranych próbek oraz badaniach kilkunastu innych krów, które w następnych miesiącach zachorowały bądź padły w listopadzie 1986 r., Centralne Laboratorium Weterynaryjne Ministerstwa Rolnictwa, Rybołówstwa i Żywności Wielkiej Brytanii ogłosiło oficjalnie rozpoznanie nowej choroby - gąbczastej encefalopatii bydła (bovine spongiform encephalopathy - BSE) - piszą w swojej pracy Henryk Lis, Krzysztof Górski z Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.

To był dramat dla brytyjskich rolników. Lis i Górski w swoim artykule przypominają: - Do maja 1988 r. stwierdzono 455 przypadków tej choroby, a w lipcu 1988 r. podano do wiadomości, że za jej przyczynę i szerzenie się odpowiedzialna jest mączka mięsnokostna jako dodatek do karmy dla bydła. Wprowadzono wówczas zakaz karmienia bydła paszą z dodatkiem tej mączki. Chorobę stwierdzono również w Irlandii.

Przyczyna choroby nie jest do końca poznana. Powstało wiele teorii a jedna z nich wskazuje, że jej przyczyną są priony, czyli białkowe cząsteczki zakaźne. Z nieustalonych przyczyn zmieniają swoją postać wywołując groźne objawy chorobowe. Co więcej, według wielu naukowców może to u ludzi spowodować nową wersję choroby Creutzfeldta-Jakoba. Jedna z teorii wskazuje, że można się zarazić jedząc mięso chorych zwierząt. ©℗

eprasa.pl 6ad1df54e8

Środki z PPK mogą być wkładem własnym

Pracownicze Plany Kapitałowe mogą pomóc przy finansowaniu kupna mieszkania

Przemysław Zańko
redakcja@regiodom.pl

Pieniądze zgromadzone w ramach Pracowniczych Planów Kapitałowych mogą pomóc w uzyskaniu kredytu hipotecznego.

PPK, czyli program oszczędzania na emeryturę, to rozwiązanie, które zostało przyjęte ze sporą nieufnością. Choć rząd zakładał, że do programu dołączy nawet 75 proc. pracowników dużych firm, w grudniu 2019 r. do Pracowniczych PPK lub Pracowniczych Programów Emerytalnych należało tylko 44 proc. pracowników. Osoby zainteresowane zakupem mieszkania może zaciekawić mało znany fakt, że pieniądze zgromadzone w ramach PPK można wykorzystać jako wkład własny przy kredycie hipotecznym.

Dla osób, które mają problem ze zgromadzeniem środków, możliwość wykorzystania oszczędności z PPK jest ciekawa

Dwa przypadki

Choć docelowo środki gromadzone w ramach PPK powinny być przeznaczone na emeryturę, można również wypłacać je wcześniej. Wypłata przed ukończeniem 60. roku życia wiąże się jednak z pomniejszeniem oszczędności o rozmaite potrącenia – przepadają wówczas m.in. coroczne dopłaty od państwa w wysokości 240 zł.

Są jednak przypadki, gdy pieniądze można wypłacić bez potrąceń: w przypadku poważnego zachorowania lub niepełnosprawności uczestnika PPK, jego współmałżonka lub dziecka – można bezzwrotnie wypłacić do 25 proc. środków; w celu wykorzystania pieniędzy na wkład własny przy kredycie hipotecznym – można wypłacić do 100 proc. środków.

Jedno mieszkanie

To właśnie druga, mało znana możliwość może zainteresować osoby planujące zakup nieruchomości. Z opcji tej można skorzystać tylko raz, wyłącznie przed ukończeniem 45. roku życia. Można w ten sposób sfinansować tylko jedną inwestycję, czyli np. zakup jednego mieszkania. Żeby wykorzystać oszczędności zgromadzone w PPK, wystarczy przy ubieganiu się w banku o kredyt hipoteczny wypełnić specjalny wniosek.

Środki gromadzone w ramach PPK powinny być przeznaczone na emeryturę, można również wypłacać je wcześniej

Osoby zainteresowane wykorzystaniem oszczędności z PPK jako wkładu własnego, muszą pamiętać, że pieniądze te mają charakter pożyczki. Wypłaconą kwotę trzeba w całości zwrócić. Spłata pożyczki musi się rozpocząć najpóźniej 5 lat od daty wypłacenia środków, a zakończyć się przed upływem 15 lat.

Na plus należy zaliczyć fakt, że uczestnik PPK zwraca dokładnie tyle pieniędzy, ile wypłacił – pożyczka nie jest opodatkowana. Jej spłata nie wiąże się też z żadnymi dodatkowymi opłatami. Jeśli pieniądze nie zostaną zwrócone w nakazanym terminie, uczestnik PPK zapłaci od pożyczonej kwoty podatek od dochodów kapitałowych.

Dla osób, które mają problem ze zgromadzeniem środków na wkład własny, możliwość wykorzystania w tym celu oszczędności z PPK z pewnością jest ciekawa i warta rozważenia. Trzeba jednak pamiętać o tym, by realistycznie oceniać własne możliwości finansowe.

Konieczność zwrotu wypłaconych środków oznacza, że osoba kupująca mieszkanie będzie miała do spłacenia aż dwa zobowiązania naraz: kredyt hipoteczny i pożyczkę z PPK. Taka sytuacja może się okazać dużym obciążeniem dla domowego budżetu.

Kropla w morzu

Co więcej, środki wypłacone z Pracowniczych Planów Kapitałowych w wielu przypadkach nie wystarczą na całość wymaganego wkładu własnego. Wynika to z faktu, że w ramach Pracowniczych Planów Kapitałowych odkłada się co miesiąc stosunkowo małe kwoty. Przykładowo osoba zarabiająca medianę wynagrodzenia w Polsce, czyli 4095 zł brutto, po 5 latach uczestnictwa w PPK odłoży – w zależności od przyjętego modelu oszczędzania – od 10 tys. zł do 21 tys. zł.

REKLAMA 009531849

NIERUCHOMOŚĆ INWESTYCYJNA NAD MORZEM

KOŁOBRZEG, UL. WSCHODNIA 31

KOŁOBRZEG

CENA WYWOŁAWCZA 16.500.000,00 PLN NETTO

POWIERZCHNIA 3,0322 HA
DZIAŁKA NR 3/2, OBRĘB 0014
KW NR KO1L/00048992/3

PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
NA SPRZEDAŻ ZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚCI
GRUNTOWEJ ODBĘDZIE SIĘ W SIEDZIBIE SPÓŁKI
W DNIU 19.03.2020 R. O GODZ. 13.00

SZCZEGÓŁY PRZETARGU NA STRONIE INTERNETOWEJ

WWW.REWITA.PL/NIERUCHOMOSCI

W SPRZEDAŻY RÓWNIEŻ DZIAŁKI REKREACYJNE
NA MAZURACH – PRZETARG W DNIU 12.03.2020

AMW REWITA

DODATKOWE INFORMACJE
TEL.: 501 530 845

Ciepła zima nie jest dobrą sytuacją dla roślin. Jak dbać w tym czasie o ogród?

Katarzyna Józefowicz
redakcja@regiodom.pl

Ciepła zima wbrew pozorom wcale nie jest dobra dla roślin ogrodowych. Podpowiadamy, jak zadbać o przydomowy ogród, kiedy pogoda wcale nie jest zimowa.

Zima dla roślin uprawianych w ogrodach to zwykle trudna pora roku. Niskie temperatury i brak słońca nie sprzyjają wegetacji, dlatego większość z nich przechodzi w okres spoczynku i zapada w głęboki sen.

Rośliny są zdezorientowane i nie wiedzą, co się dzieje

Sytuacja przedstawia się znacznie gorzej, kiedy zima jest wyjątkowo ciepła (tak jak w tym roku). Pozornie mogłoby się wydawać, że dla roślin to dobra wiadomość, ale w rzeczywistości jest zupełnie inaczej.

Kiedy jednak pogoda bardziej przypomina jesień niż zimę, ich cykl życiowy zostaje zaburzony, przez co robi się spore zamieszanie. Rośliny są zdezorientowane i nie wiedzą, co się dzieje. Z jednej strony temperatury są dodatnie, z drugiej jednak brakuje słońca, a dni są krótkie, więc wegetacja nie może ruszyć pełną parą.

Rośliny pod okryciami duszą się...

Najgorzej przedstawia się sytuacja roślin okrytych na zimę ciepłymi osłonami. Pod nimi robi się po prostu duszno, ciepło i wilgotno, dlatego w takich warunkach masowo zaczynają rozwijać się choroby grzybowe. Rośliny pod okryciami duszą się i zaparzają, co jest dla nich katastrofalne.

Jeśli na domiar złego, ciepła zima skąpi opadów, sytuacja staje się jeszcze gorsza. Cierpią na tym przede wszystkim rośliny zimozielone, które przez cały rok prowadzą wegetację. Zimą wprawdzie ich procesy życiowe zwalniają, ale woda w tkankach nadal krąży i paruje z zielonych liści w wyniku transpiracji.

Rośliny zimozielone ciepłej, suchej zimy mogą nie przetrwać

Jeśli rośliny nie mogą uzupełnić jej niedoborów, bo w podłożu wody brakuje lub jest zamarznięta, zaczynają cierpieć z powodu suszy fizjologicznej. Zjawisku sprzyja ciepła, sucha pogoda i wysuszające wiatry, dlatego rośliny zimozielone ciepłej, suchej zimy mogą nie przetrwać.

Musimy zająć się ogrodem

Niestety, na pogodę nie mamy żadnego wpływu, dlatego jeśli chcemy zminimalizować straty, do jakich niekorzystne warunki panujące zimą mogą doprowadzić, musimy zająć się ogrodem bardziej troskliwie niż zwykle.

Jeśli temperatury utrzymują się powyżej zera i nie są zapowiadane silniejsze przymrozki, w pierwszej kolejności musimy odkryć rośliny opatulone włókniną lub słomianymi matami, aby nie padły ofiarami chorób, nie rozhartowały się i nie zaparzyły pod ciepłymi osłonami.

Przez cały czas powinniśmy mieć jednak rękę na pulsie i śledzić prognozy pogody, gdyż przed zapowiadanymi przymrozkami, ponownie musimy opatulić wcześniej odkryte rośliny, bo inaczej zwyczajnie przemarzną. Kiedy pogoda znów zrobi się ciepła, okrycia ponownie musimy rozluźnić.

©℗

eprasa.pl 6ad1df54e8

Ceny mieszkań spadną przez spowolnienie gospodarcze?

Spadek cen będzie zależeć od kilku czynników

Przemysław Zańko
redakcja@regiodom.pl

Rok 2019 upłynął pod znakiem ogromnych wzrostów cen mieszkań. Jest jednak szansa, że w 2020 r. spowolnienie gospodarcze wreszcie przyniesie spadki.

Ceny mieszkań w 2020 r. mogą zacząć spadać, jednak wiele zależy od tego, jak na spowolnienie gospodarcze zareagują konsumenci. Na to, że w 2020 r. gospodarka światowa zacznie hamować i że wpłynie to na sytuację w Polsce, już od dawna zwracali uwagę eksperci.

Rosnące nieubłaganie ceny nieruchomości odczuliśmy w 2019 roku w całej Polsce. Jak podaje grudniowy raport Expandera i Rentier.io, największe wzrosty odnotowano w Gdańsku i Krakowie (o 22 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim), zaś jedynym dużym miastem, które doświadczyło spadków cen, była Gdynia, gdzie obniżyły się one o 7 proc. Mimo to zainteresowanie zakupem mieszkania wciąż było olbrzymie, m.in. dzięki rosnącym wynagrodzeniom i łatwo dostępnym kredytom hipotecznym.

Zdaniem ekspertów nie jest jednak pewne, czy faktycznie czekają nas spadki cen. Trzeba bowiem podkreślić, że polska gospodarka wciąż należy do najszybciej się rozwijających w Unii Europejskiej, a głód mieszkań w naszym kraju nie słabnie.

FOT. ADAM WOJNAR

Według danych GUS od stycznia do listopada 2019 r. oddano do użytkowania o 11,6 proc. mieszkań więcej niż rok wcześniej

– Na ceny mieszkań wpływa bardzo wiele elementów: to, jak drogi czy tani jest kredyt, ale też to, czy stać nas na spłatę kredytu, jaką mamy pracę i wynagrodzenie. Jeżeli nasze wynagrodzenia rosną w dość szybkim tempie, to zachęca nas do zakupu mieszkania i jesteśmy w stanie płacić za nie coraz więcej – mówi Jarosław Sadowski, główny analityk Expandera.

Na razie zatem nic nie zapowiada spadku popytu na mieszkania czy możliwości nabywczych Polaków. Oznak spowolnienia nie widać również w budowlance. Według danych GUS od stycznia do listopada 2019 r. oddano do użytkowania o 11,6 proc. mieszkań więcej niż rok wcześniej, a liczba lokali, których budowę rozpoczęto, wzrosła o 5 proc.

Jak wynika z danych Biura Informacji Kredytowej, w 2019 r. wzrosła liczba udzielanych w naszym kraju kredytów hipotecznych. Co znamienne, pożyczaliśmy w zeszłym roku wyższe kwoty niż przedtem. Było to konieczne, żeby móc pozwolić sobie na zakup nieruchomości, które przecież w tym czasie bez przerwy drożały.

Zainteresowanie Polaków kredytami hipotecznymi nie zmalało, nawet mimo lekkiego wzrostu kosztów kredytu i zaostrzenia polityki przez banki. To kolejny sygnał, że we własnym odczuciu jesteśmy w dobrej sytuacji i nie boimy się zadłużyć, żeby kupić M.

Jeśli jednak w 2020 r. nasze portfele silnie odczują spowolnienie, spłata zaciągniętego zobowiązania może się dla wielu osób okazać wyzwaniem. Warto zatem trzymać rękę na pulsie i przed złożeniem wniosku o kredyt realistycznie ocenić własne możliwości.

Jak wyczyścić blachę z piekarnika? Sprawdzone metody

Katarzyna Dębek
redakcja@regiodom.pl

Blacha w piekarniku czyszczona nieregularnie może wyglądać bardzo źle i ciężko będzie później doprowadzić ją do idealnego wyglądu.

Aby mieć czystą blachę w piekarniku, warto ją czyścić po każdym użyciu. Jednak nie zawsze się tak dzieje i zabieramy się do wyczyszczenia jej, kiedy jest już mocno zatłuszczona i przypalona. Nie jest to łatwą sztuką doprowadzić ją do stanu idealnego. Środki do czyszczenia ze sklepów czasami nie dają rady i są drogie. Jest kilka domowych sposobów, które przywrócą dawny blask naszej blasze i będzie ona wyglądać jak nowa. Oczywiście niezastąpiona będzie w tym przypadku soda i ocet, ale istnieją także inne sposoby.

Do przygotowania pasty do wyczyszczenia piekarnika potrzebujemy 3 łyżek sody oczyszczonej, pół szklanki wody utlenionej i pół szklanki wody z kranu. Całość mieszamy i powinna nam wyjść pasta, którą nakładamy na blachę i pozostawiamy na 30 minut. Następnie ścieramy gąbeczką zabrudzenia.

Drugą metodą jest też przygotowanie pasty z samej sody i wody utlenionej. Nakładamy ją na blachę piekarnika, czekamy 15-20 minut, a następnie posypujemy solą gruboziarnistą i szorujemy. Następnie płuczemy blachę.

Sól, oprócz swoich właściwości smakowych, może przydać się do wyczyszczenia blachy od piekarnika. Wystarczy rozsypać sól po blasze i wstawiamy ją do rozgrzanego piekarnika. Wyciągamy dopiero, kiedy sól zbrązowieje. Usuwamy sól ręcznikiem papierowym i myjemy blachę pod bieżącą wodą.

W przypadku ciężkich zabrudzeń można wyczyścić piekarnik pianą z sody i octu. Najpierw rozgrzejmy piekarnik do 50-60 stopnie C. Do miski wrzucamy całe opakowanie sody oczyszczonej, całą szklankę płynu do mycia naczyń i 3/4 octu. Całość mieszamy ze sobą. Wyłączamy piekarnik. Tak przygotowany specyfik wykładamy na blachę i cały piekarnik i zostawiamy na całą noc. Rano myjemy blachę pod wodą, a wnętrze piekarnika przecieramy wilgotną szmatką.

Jeżeli mamy bardzo zabrudzony piekarnik i preferujemy jednak środki do czyszczenia, wybierzmy np. takie do czyszczenia grilla

W SKRÓCIE

Jak przekształcić budynek gospodarczy?

W niektórych sytuacjach zaczyna brakować powierzchni mieszkaniowej i wówczas zaczynamy zastanawiać się nad przekształceniem dotychczasowego budynku gospodarczego na mieszkalny. Działania należy rozpocząć od załatwienia wszystkich formalności. W przeważającej części przypadków potrzebne nam będzie pozwolenie na budowę wydane przez miejscowego Starostę. Kiedy dokumentacja jest już w zasięgu naszej ręki, można przystępować do robót budowlanych. Ich zakres oraz ilość jest zależna od wielu czynników i z całą pewnością będzie różnić się w każdym indywidualnym przypadku. Na pewno dotychczasowy budynek gospodarczy trzeba będzie docieplić, doprowadzić do jego wnętrza niezbędne instalacje, wymienić okna i drzwi lub postawić ściany działowe. Od tego, co jest konieczne do wykonania, zależą koszty przedsięwzięcia. **(MMI)**

Jak zaprojektować nowoczesną kuchnię?

Nowoczesna kuchnia przeszła całkowitą transformację, również jeśli chodzi o sposób urządzenia. Dawniej ergonomia służyła do projektowania kuchni-laboratoriów, pomagała wykorzystać małą przestrzeń, dziś jest domeną wielkich kuchni, w których każdy mebel oraz sprzęt jest stworzony po to, aby ułatwiać prace. Projektanci kuchni tworzą nowe standardy, m.in możliwość dostosowania wyposażenia do indywidualnych potrzeb. Właściwie każdy może swoją kuchnię wymyślić na nowo. Wszystko zależy od trybu życia i sposobu odżywiania się domowników. Obecnie wiodą dwa kierunki aranżacji nowoczesnych kuchni. Pierwszy to kuchnia profesjonalna – wzorowana na takich, jakie można spotkać w restauracjach i hotelach prowadzonych przez wielkich mistrzów sztuki kulinarnej. Drugi typ reprezentuje styl minimalistyczny, częściej wykorzystywany w małych mieszkaniach oraz głównie przez osoby, które rzadko jedzą posiłki domowe. **(MMI)**

Jakie wady sprzedający usiłują ukryć?

Maciej Mituła
redakcja@regiodom.pl

Choć standardy na rynku rosną, niestety, ciągle można trafić na osoby, których podejście do sprzedaży mieszkania woła o pomstę do nieba.

Nieuczciwe osoby planujące sprzedaż mieszkania próbują za wszelką cenę oszukać kupującego. Często robią to tylko po to, by zarobić kilkaset złotych więcej.

Do momentu podpisania aktu notarialnego, wszystko wygląda idealnie. Niestety, czar pryska. Czasami coś wychodzi na jaw w dosłownym tego słowa znaczeniu. Tak bywa np. z pleśnią ukrytą pod tapetą lub świeżym tynkiem.

Pewnych rzeczy nie widać na pierwszy rzut oka. Czasami nawet na drugi ani nawet na trzeci. Cieknąca woda może się zbierać w ścianie tygodniami, zanim dostanie się do środka i będzie ją widać. Sprzedający czasami starają się za wszelką cenę zakamuflować nieszczelności. Wtedy przed wystawieniem mieszkania na sprzedaż kładą na ściany świeży tynk, co pozwala na kilka tygodni zlikwidować problem.

Oglądając nieruchomość, warto zajrzeć do szafek z jedzeniem (a najlepiej również za szafki, jeśli jest to możliwe), w okolice kosza na śmieci i w ciemne zakamarki kuchni. Pozbycie się insektów nie jest niemożliwe, ale w niektórych wypadkach bywa bardzo trudne. Na wizytę karaluchów szczególnie narażone są bloki, w których jest zsyp.

Możliwe uciążliwości ze strony sąsiadów można mnożyć. Takie informacje nie są jednak zamieszczane w ogłoszeniach, rzadko zdarza się też sytuacja, by kupujący usłyszał podczas oglądania, że piętro wyżej mieszka kilkoro studentów, którzy co weekend urządzają imprezę do białego rana. Są to, niestety, rzeczy, o których nowy właściciel często przekonuje się na własnej skórze. Zminimalizować ryzyko mogą rozmowy z kilkoma sąsiadami, w niektórych sytuacjach jeden o drugim może coś powiedzieć.

Sprzedający chcący ukryć niektóre wady, zwykle umawia się na pokazywanie mieszkania w godzinach, gdy nie widać danego mankamentu. Słabo nasłonecznione mieszkanie lepiej prezentuje się wieczorem, szczególnie jeśli oświetlenie jest dobrze dobrane.

Najczęściej ukrywaną informacją jest rzeczywista wysokość rachunków. Zwykle „poprawiane są" koszty ogrzewania

Z doświadczeń ekspertów wynika, że najczęściej ukrywaną informacją jest rzeczywista wysokość rachunków. Zwykle „poprawiane są" koszty ogrzewania. Sprzedający zazwyczaj zaniżają ten wydatek, licząc na to, że kupujący skusi się niskimi opłatami za utrzymanie nieruchomości .

Warto poprosić sprzedającego o zaprezentowanie rachunków za ostatni okres grzewczy, deklaracja słowna może być bowiem mocno zaokrąglona w dół. Warte weryfikacji są też rachunki za prąd, bo w niektórych przypadkach kryje się w nich ogrzewanie wody lub wręcz nieruchomości.

eprasa.pl 6ad1df54e8

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 16
Przez internet: ogloszenia.gratka.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 16, 347 35 11, 347 35 12, fax 94 347 35 13
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03, fax 59 848 81 56
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 61, 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- NIERUCHOMOŚCI
- HANDLOWE
- MOTORYZACJA
- FINANSE/BIZNES
- NAUKA
- PRACA
- ZDROWIE
- USŁUGI
- TURYSTYKA
- BANK KWATER
- ZWIERZĘTA
- ROŚLINY, OGRODY
- MATRYMONIALNE
- RÓŻNE
- KOMUNIKATY
- ŻYCZENIA /PODZIĘKOWANIA
- GASTRONOMIA
- ROLNICZE
- TOWARZYSKIE

ogloszenia.gratka.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KOSZALIN za gotówkę 690-249-630

MIESZKANIE w Słupsku zadłużone lub do remontu, płacę gotówką, nie jestem pośrednikiem, 504088639.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

POKÓJ do wynajęcia K-lin, Dębowa, 512-495-128

GARAŻE

GARAŻE blaszane, drewnopodobne, kojce dla psów, partnerstal.pl, 698-230-205, 798-710-329

Handlowe

MATERIAŁY BUDOWLANE

! NAJTANIEJ Używane konstrukcje stalowe, blachy dachowe, profile i rury stalowe tel.889009001 NIEMICA

MATERIAŁY OPAŁOWE

DREWNO kominek, opał 574-803-514.

INNE

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

AUTOKASACJA, Świeszyno, skup całych i powypadkowych, 608421479

USŁUGI

BLACHARSTWO-LAKIER., 692-622-864

NEPTUN-AUTOGAZ Tel. 512 170 975

REKLAMA 119511504

ABAKUS
Aniela Barzycka - 20 lat na rynku
szukamy 2 lub 1-pokojowego mieszkania
przy ulicy
Wańkowicza, Jagoszewskiego, Jana Pawła II
(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl

TANIE 3 pok., loggia
rej. Sucharskiego 194 000,-

4 pokoje, balkon
rej. Struga III p.
tylko 278 000,-

3 pok. z dużą loggią
248 900,-
rej. Giełdowej

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYTY tanio. Słupsk, 59/842-92-38.

POŻYCZKI " Związkowiec" 699186581

POŻYCZKI z dowozem -pierwsza za darmo tel. 511-030-295

UPADŁOŚĆ konsumencka 943473286.

MOTOFINANSE

KREDYT 50 000 zł, rata 572, 730 809 809

Praca

ZATRUDNIĘ

ELEKTRYK - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

FRYZJERKĘ męską 607-624-427

MALOWANIE, tapetowanie, docieplenia - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543. Cert. 9875

NIEMCY, murarze cieśle, dźwigowi, spawacze, elektrycy: 730-011-300.

OPIEKA nad seniorką w Niemczech. Od 3.02. kurs j. niem. (1 mies.) w Koszalinie. Gwarantowana praca! Germania Care 943424056, 509780868

OPIEKA Niemcy do 2000 euro. Germania Care 943424056, 509 780 868.

REKLAMA 009535449

PRACA NA BUDOWIE!
Firma w Szczecinie
poszukuje pracowników
do prac remontowych,
ogólnobudowlanych
i wykończeniowych.
Możliwość noclegu. Służbowe auto
604-075-548

POMERANIA Frucht Sp. z o.o. z siedzibą w Dziwogórze poszukuje elektryka z uprawnieniami elektr. do 1kV.
Wymagania: umiejętność odczytywania i analizy schematów elekt.,obsługa elekt. urządzeń produkcyjnych, szaf sterowniczych i automatyki. Umowa na okres próbny z możliwością zatrudnienia na stałe. CV proszę nadsyłać na: info@pomerania.pl

POMERANIA Frucht Sp. z o.o. z siedzibą w Dziwogórze poszukuje maszynisty chłodniczego ze znajomością obsługi instalacji amoniakalnej. Umowa na okres próbny z możliwością zatrudnienia na stałe. CV proszę nadsyłać na: info@pomerania.pl

PRACA Anglia: Opiekunka seniorów. Wynagrodzenie: 1260 GBP net/mies. Zapewniamy wyżywienie, zakwaterowanie oraz lot w obie strony. Zadzwoń 509892777. Promedica24.

PRACA dla Opiekunów seniorów w Polsce z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24: Tel. 501 356 445

STOLARZ - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

ŚLUSARZ/ spawacz - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

TYNKARZA, pomocnika tel. 604941550

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A - Z, 515417467 farm.ginekolog

A-Z GINEKOLOG, 795-719-104

STOMATOLOGIA

STOMATOLOGIA specjalistyczna: dzieci i dorośli, anestezjolog, protetyka. K-lin, ul. Małopolska 1"B"; tel. 94/343-84-68.
Również w soboty.

INNE SPECJALIZACJE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

ALKOHOLOWE odtrucia 509-306-317.

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV,wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603-775-878

BUDOWLANO-REMONTOWE

BALUSTRADY bramy 602 825 699.

DACHY- dekarstwo 94/341 21 84

KAFELKI, gładzie tel. 578719600 GK

STANY surowe 94/341 21 84

SUCHE zabudowy 94/341 21 84.

TAPETA natryskowa 500354255 GK

INSTALACYJNE

GAZOWE -urządzenia, naprawa / wymiana 606-579-846 GK

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

HYDRAULIK 24 h, tel.695-459-255

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607-703-135.

STOLARSKIE

MEBLE, kuchnie, garderoby, itp. Koszalin, okolice. Tel. 570-615-450.

Turystyka

PRZEWOZY

ANGLIA, osoby + paczki, z adresu na adres, w każdy piątek, tel. 503 198 450

NIEMCY, HOLANDIA, BELGIA, codziennie z domu pod dom, Trans Glass Okonek, tel. 503 198 446, 67 266 94 91

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

ZETOR 7045 sprzedam, 535447025.

Towarzyskie

ADA Słupsk, 513-751-832.

AKTYWNA dojrzała. 507-719-333. GK

OLIWIA Koszalin tel. 663-563-087

WIOLA po 40-tce. K-lin, 691-857-735.

AUTOPROMOCJA

ŚRODA
JEST
DLA ZDROWIA
z dodatkiem Strona Zdrowia
GŁOS POMORZA

Dzień dobry w poniedziałek.
Zacznij tydzień z nowym wydaniem

Środa jest dla zdrowia.
Kup gazetę z dodatkiem Strona Zdrowia

Weekend tuż-tuż.
Kup magazynowe wydanie gazety

GŁOS POMORZA
GŁOS SZCZECIŃSKI
GŁOS KOSZALIŃSKI

gp24.pl gs24.pl gk24.pl

eprasa.pl 6ad1df54e8

„Z peryferii", czyli ucieczka od wszechobecnej globalizacji

Kinga Siwiec
kinga.siwiec@polskapress.pl

Ustka

Najnowsza wystawa Bałtyckiej Galerii Sztuki Współczesnej „Z peryferii" będzie miała swój wernisaż już w czwartek, 23 stycznia, w Centrum Aktywności Twórczej w Ustce.

Samą wystawę będzie można oglądać do 29 marca we wszystkich trzech obiektach wystawienniczych BGSW, czyli w Galerii Kameralnej w Słupsku, w Baszcie Czarownic w Słupsku oraz w Centrum Aktywności Twórczej w Ustce.

„Z peryferii" będzie wystawą zbiorową, którą stworzą prace Andrzeja Ciesielskiego, Krzysztofa Maniaka, Pawła Matyszewskiego, Zdzisława Pacholskiego, Daniela Rycharskiego, Sergey'a Shabochina, Sylwii Starkowskiej, Łukasza Surowca i Weroniki Teplickiej. Kuratorami zostali Edyta Wolska i Roman Lewandowski.

Sama wystawa jest rezultatem przemyśleń artystów na temat ogarniającej świat globalizacji i ucieczki człowieka przed tym zjawiskiem. A ucieczką ma być właśnie ten „świat peryferyjny", który ma przynieść spokój i odrobinę wolności.

Wernisaż wystawy odbędzie się 23 stycznia o godz. 18 w CAT w Ustce. ©℗

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Wystawę „Z peryferii" będzie można oglądać do 29 marca

ZAPROSZENIA

Słupsk

Czar operetki

Pierwszy z koncertów karnawałowych przygotowanych przez słupską filharmonię odniósł ogromny sukces. Następny koncert z „lżejszą" muzyka symfoniczną już w tę sobotę.
Drugim koncertem karnawałowym będzie „Czar operetki", na którym usłyszymy najbardziej znane utwory operetkowe, ale i niezwykle piękne arie, duety i sceny grupowe z mniej znanych operetek. Na scenie zobaczymy Bogumiłę Dziel-Wawrowską (sopran), Katarzynę Laskowską (sopran), Piotra Rafałko (tenor), Roberta Szpręgiela (baryton) oraz Rubena Silvę w roli dyrygenta. Koncert odbędzie się w piątek, 24 stycznia, o godz. 19. Bilety w cenie 65 zł.
(KIS)

Kobylnica

Śpiewające fortepiany

Gminne Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy organizuje koncert galowy, na którym będzie można zobaczyć Czesława Majewskiego i Janusza Tylmana, muzyków, którzy zasiadali za fortepianami w znanym i lubianym programie telewizji polskiej „Śpiewające Fortepiany". W repertuarze znajdą się utwory muzyki klasycznej, operetki, musicalu, piosenki i melodie ze światowych musicali oraz ponadczasowe ballady. Tego wieczoru nie zabraknie także muzycznych niespodzianek i sporej dawki humoru, bowiem koncert niestandardowo poprowadzą sami pianiści Czesław Majewski i Janusz Tylman.
Koncert odbędzie się 25 stycznia o godz. 18 w budynku GCKiP w Kobylnicy. Bilety można kupić w sekretariacie GCKiP oraz na stronie kupbilecik.pl.
(KIS)

Słupsk

Bajkowa niedziela

Polska Filharmonia Sinfonia Baltica im. Wojciecha Kilara wprowadza nową formułę. Podczas pierwszego koncertu z cyklu Koncertów Familijnych, który nosi tytuł „Bajkowa niedziela", będzie można usłyszeć największe hity z bajek i filmów animowanych w aranżacjach Macieja Banachowskiego, dyrygenta i prowadzącego orkiestrę Słupska Sinfonietta. Gościem koncertu będzie młody muzyk Michał Krawczun, który zadebiutuje z własną aranżacją. Na scenie zobaczymy również młodych solistów w towarzystwie Orkiestry Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica. Kilka słów o muzyce wypowie Marek Rogala.
Koncert odbędzie się w niedzielę, 26 stycznia, o godz. 12. Bilety w cenie 15-20 zł. **(KIS)**

POGODA

Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus

Wtorek 21.01.2020

Nad Pomorze dociera suche powietrze znad zachodniej Europy, potężny wyż słabnie. W ciągu dnia sporo niegroźnych chmur i bez opadów. Na termometrach max do 4:6°C. Wiatr silny nad morzem porywisty z zachodu. W nocy pochmurno i sucho. Jutro coraz więcej rozpogodzeń. Na termometrach max do 5:7°C. Wiatr płn.-zach, umiarkowany. Od czwartku chłodniej w dzień 1:3°C, a w nocy lekki mróz do -1:-2°C.

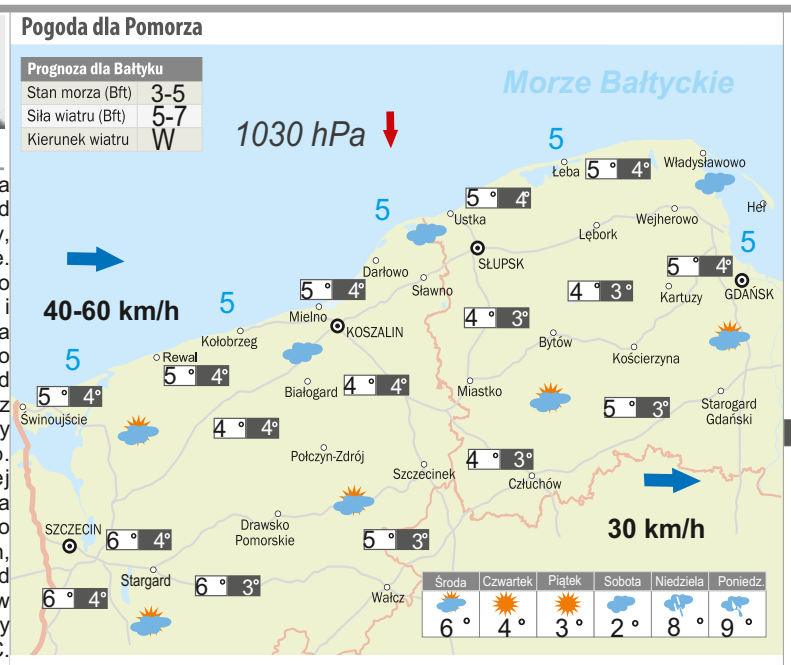

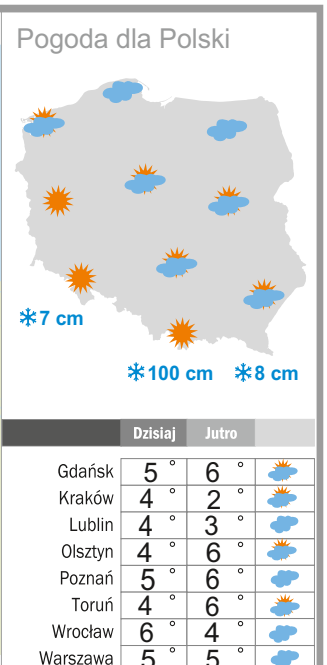

	Dzisiaj	Jutro
Gdańsk	5°	6°
Kraków	4°	2°
Lublin	4°	3°
Olsztyn	4°	6°
Poznań	5°	6°
Toruń	4°	6°
Wrocław	6°	4°
Warszawa	5°	5°
Karpacz	5°	4°
Ustrzyki Dolne	4°	4°
Zakopane	3°	3°

INFORMATOR

KINA

Słupsk

Multikino

Gwiezdne wojny: Skywalker. Odrodzenie (2D dubbing), godz. 10.25;
Jak zostałem gangsterem. Historia Prawdziwa, godz. 11.35, 14.30, 17.45, 20.45;
Jumanji: następny poziom (2D, dubbing), godz. 10, 16.35;
Mayday, godz. 15.30, 18, 20.30;
Psy 3. W imię zasad, godz. 12, 13, 14.45, 15.45, 17.30, 18.30, 19.15, 20.15, 21.15;
Doktor Dolittle (2D dubbing), godz. 10.10, 12.40, 15, 17.20;
Doktor Dolittle (2D napisy), godz. 19.45;
Tajni i fajni, godz. 10.40, 14.15;
Urwis, godz. 10, 13.25;

Rejs

Psy 3. W imię zasad, godz. 18.15;
Szybcy i śnieżni, godz. 11;
Wszystko dla mojej matki, godz. 20.30;
Cały świat Romy, godz. 16

Ustka

Delfin

Tajni i fajni, godz. 14;
Mayday, godz. 15.45;
Psy 3. W imię zasad, godz. 17.45;
Gorący temat, godz. 20

Lębork

Fregata

Tajni i fajni, godz. 10;
Kraina Lodu 2, godz. 12;
Urwis, godz. 16;
Mayday, godz. 17.45;
Psy 3. W imię zasad, godz. 20

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36; PKS 59 842 42 56; dyżurny ruchu 59 843 71 10; MZK 59 848 93 06;
Lębork: PKS 59 862 19 72; MZK 59 862 14 51;
Bytów: PKS 59 822 22 38;
Człuchów: PKS 59 834 22 13;
Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

Dom Leków, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57

Ustka

Panaceum, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 43 67

Bytów

Centrum Zdrowia, ul. ks. Bernarda Sychty 3, tel. 59 822 66 45

Miastko

Rodzinna, ul. Wybickiego 30, tel. 59 857 87 25

Człuchów

Dr Max, ul. Królewska 2, tel. 59 834 32 58

Lębork

Dr Max, ul. Boh. Monte Casino 16a, tel. 59 863 34 22

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00;

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12 tel. 59 814 69 68;
Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 11;
Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09;

Lębork:

Szpitalny Oddział Ratunkowy 59 863 30 00;
Szpital, ul. Węgrzynowicza 13, 59 863 52 02;

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00;
Dział Pomocy Doraźnej Miastko, tel. 59 857 09 00;

Człuchów:

Stacja pogotowia ratunkowego, tel. 59 834 53 09

WAŻNE

NIEBIESKA LINIA

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, tel. 59 848 01 11, 801 120 002;

Słupsk:

Policja 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Urząd Celny - 58 774 08 30;

Straż Pożarna 998;

Pogotowie Energetyczne 991;

Pogotowie Gazownicze 992;

Pogotowie Ciepłownicze 993;

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994;

Straż Miejska alarm 986: Ustka 59 814 67 61, 697 696 498; Bytów 59 822 25 69;

KULTURA

Nowy Teatr, ul. Lutosławskiego 1, tel. 59 846 70 00;
Filharmonia Sinfonia Baltica, ul. Jana Pawła II 3, tel. 59 842 38 39;
Teatr Tęcza, ul. Waryńskiego 2, tel. 59 842 39 35;
Teatr Rondo, ul. Niedziałkowskiego 5a, tel. 59 842 63 49;
Słupski Ośrodek Kultury, ul. Braci Gierymskich 1, tel. 59 845 64 41;
Emcek, al. 3 Maja 22, tel. 59 843 11 30;
Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Grodzka 3, tel. 59 840 58 38.

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15, tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.
Zieleń tel. (24h/dobę) telefon 502 525 005 lub 59 841 13 15, ul. Kaszubska 3 A. Winda i baldachim przy grobie;
Hades, ul. Kopernika 15, całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796. Winda i baldachim przy grobie.
Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1, (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie.

PORADNICTWO

Słupskie Biuro Porad Obywatelskich , ulica Niedziałkowskiego 6. Czynne poniedziałek - piątek w godz. 9-13 i 14-18;
Bliżej Prawa - bezpłatne porady prawne i obywatelskie, ul. Jana Pawła II (7 piętro, pok. 718.719) czynne: poniedz.-środa godz. 8-16, czwartek godz. 10-18,
Telefon zaufania Tama - 59 841 40 46, czynny: poniedziałek - piątek w godz. 16-20;
Alkoholowy telefon zaufania Krokus - czynny 17-22, 59 841 46 05.

REKLAMA 009495207

eprasa.pl 6ad1df54e8

W Melbourne rządzi deszcz. Pierwsze niespodzianki

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl

Tenis

Potwierdziły się prognozy synoptyków i deszcz sparaliżował plan gier pierwszego dnia turnieju Australian Open. Swoich meczów nie zdołali rozegrać m.in. Hubert Hurkacz i Magda Linette. W tych, które się odbyły (trzy największe korty mają zamykane dachy), doszło do kilku niespodzianek.

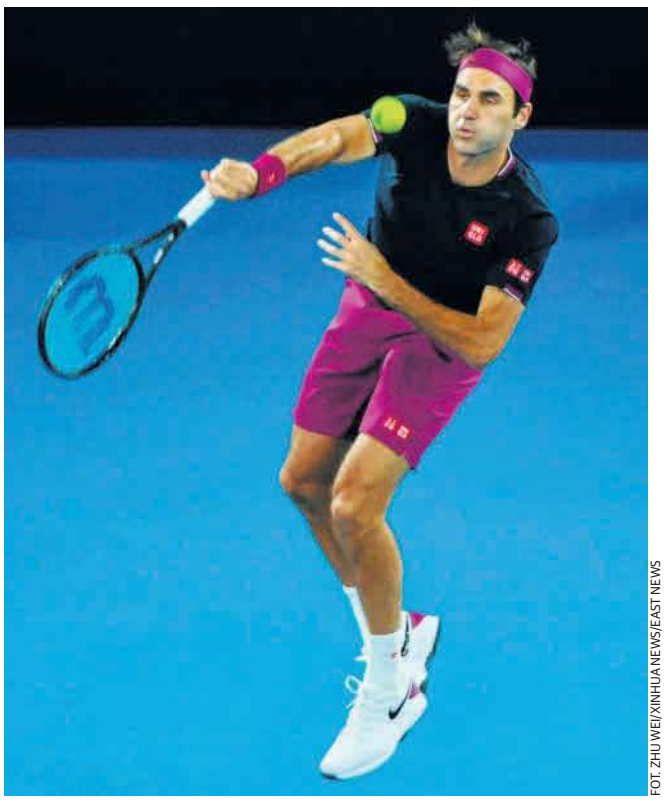

FOT. ZHU WEI/XINHUA NEWS/EAST NEWS

Roger Federer bez straty seta awansował do drugiej rundy

Największa to chyba porażka Denisa Shapovalova. Kanadyjczyk wymieniany był przez ekspertów w gronie kandydatów na czarnego konia turnieju. Nie bez powodu, bo miał udaną końcówkę poprzedniego sezonu. Dobrze zaczął również obecny. W turnieju ATP Cup wygrał m.in. ze Stefanosem Tsitsipasem i Alexandrem Zverevem. Z jednym i drugim bez straty seta.

W poniedziałek w Melbourne zdołał za to wygrać tylko jednego seta w meczu z Martonem Fucsovicsem. Sklasyfikowany na 67. miejscu w światowym rankingu Węgier wydawał się łatwym łupem dla 13. w tym zestawieniu Shapovalova, pozory jednak mylą. Zresztą bardziej dociekliwi fani na pewno pamiętają, że 27 letni Fucsovics lubi tutejsze korty, a dwa lata temu dotarł do 1/8 finału Australian Open, co jest jego najlepszym wynikiem w Wielkim Szlemie. Z Kanadyjczykiem wygrał 6:3, 6:7(9), 6:1, 7:6(3).

Z turniejem pożegnała się również po pierwszej rundzie Sloane Stephens (27. WTA), co jednak aż taką niespodzianką nie było, bo półfinalistka z Melbourne z 2013 roku początek roku ma fatalny. W Brisbane i Adelajdzie przegrywała z Ludmiłą Samsonową i Ariną Rodionową, odpowiednio 129. i 201. tenisistką świata. Z Australian Open wyeliminowała ją z kolei Shuai Zhang (35. WTA). Nie bez walki, bo mistrzyni US Open z 2017 roku prowadziła już 6:2, 5:4 i serwowała, aby zakończyć mecz. Od tego momentu jej gra kompletnie się jednak posypała i ostatecznie przegrała 6:2, 5:7, 2:6.

Nie zawodzą na razie faworyci. Do drugiej rundy bez problemów awansował Szwajcar Roger Federer, który nie stracił nawet seta w meczu z Amerykaninem Stevem Johnsonem (6:3, 6:2, 6:2). Z kolei Serb Novak Djoković pozwolił urwać sobie jednego w spotkaniu z Niemcem Janem-Lennardem Struffem [7:6(5), 6:2, 2:6, 6:1]. Nie był to idealny początek ze strony obrońcy tytułu, który w pierwszym secie prowadził już 5:2 i miał setbola. Pozwolił się jednak dogonić rywalowi i ostatecznie o losach tej partii rozstrzygnął dopiero tie-break. Kolejna chwila dekoncentracji przytrafiła mu się w trzeciej.

Serb nie stracił jednak humoru, a poniedziałkowe problemy tłumaczył lekkim zmęczeniem, bo na otwarcie sezonu poprowadził swoją reprezentację do zwycięstwa w ATP Cup. - Przygotowanie do Australian Open było znakomite, ale wiele mnie kosztowały. Dlatego zmieniłem nieco swoje treningi, by utrzymać właściwy rytm do pierwszego meczu w Melbourne - mówił przed startem turnieju i wygląda na to, że potrzebuje jeszcze chwili, by ten rytm ponownie złapać.

- Wspaniale jest tu wrócić. To miejsce i ten kort są wyjątkowe dla mojej kariery i zajmują szczególne miejsce w moim sercu. Bardzo dobrze rozpocząłem mecz, w pierwszym secie wygrałem wyrównany tie-break, a w drugim grałem na wysokim poziomie. Jednak w trzecim on walczył, grał ze świetną mocą i skutecznością. Muszę mu oddać, że rozegrał znakomity mecz - podsumował swój występ Djoković, dla którego był to 900. w karierze wygrany mecz w głównym cyklu ATP. Został szóstym w Erze Otwartej tenisistą, który osiągnął tę barierę. Z nadal aktywnych graczy więcej zwycięstw mają na koncie tylko Federer (1238) i Rafael Nadal (981).

Chwili słabości nie miał Tsitsipas, który stracił tylko pięć gemów w meczu Włochem Salvatore Caruso (6:0, 6:2, 6:3). Do drugiej rundy awansowali również m.in. Bułgar Grigor Dimitrov, Amerykanin Sam Querrey, Argentyńczyk Guido Pella. U pań nadal grają Amerykanka Serena Williams, Dunka Karolina Woźniacka i Czeszka Petra Kvitova.

W nocy z poniedziałku na wtorek (czasu polskiego) swoje przełożone mecze mieli rozegrać Hurkacz i Linette. Wrocławianin miał zmierzyć się z Austriakiem Dennisem Novakiem (tym samym, którego niedawno pokonał w ATP Cup Kacper Żuk), rywalką poznanianki miała być Holenderka Arantxa Rus. We wtorek na kort miała wyjść również Iga Świątek i zagrać z Węgierką Timeą Babos.

©℗

TRANSMISJE Z AUSTRALIAN OPEN NA ANTENACH EUROSPORTU I W EUROSPORT PLAYERZE

FOT. BARTEK SYTA

Krzysztof Piątek z Mediolanu może trafić do stolicy Katalonii

Krzysztof Piątek na liście życzeń FC Barcelony

Piłka nożna

Tomasz Dębek
redakcja@polskapress.pl

Nie milkną doniesienia w sprawie możliwego transferu Krzysztofa Piątka. Według hiszpańskich mediów napastnik Milanu znalazł się na liście życzeń FC Barcelony. Włoskie donoszą z kolei o zainteresowaniu jego osobą Napoli.

Po przyjściu do klubu Zlatana Ibrahimovicia czas Krzysztofa Piątka w Milanie się kończy. Polski napastnik dwa ostatnie mecze ligowe przesiedział na ławce rezerwowych, a nadziei na poprawienie jego sytuacji nie widać. W oczach trenera Stefano Pioliego nie zyskał nawet golem i asystą w pucharowym spotkaniu ze SPAL. Wszystko wskazuje na to, że „Il Pistolero" musi opuścić Mediolan, żeby znów regularnie grać w piłkę.

Na brak propozycji - przynajmniej według mediów, bo konkretów wciąż brakuje - 24-latek nie narzeka. Zainteresowane nim miały być kluby Premier League: Tottenham, Aston Villa, West Ham i Newcastle. Ci pierwsi mieli nawet składać oferty, odrzucone jednak przez Milan. Władze klubu nie chcą się zgodzić na wypożyczenie, a za transfer domagają się 30 mln euro (rok temu zapłacili Genoi 38 mln).

Anglia nie jest jednak jedynym kierunkiem możliwym dla Piątka. Może zostać w Italii, bo według telewizji Rai interesuje się nim Napoli. W klubie Arkadiusza Milika i Piotra Zielińskiego zaczynałby jednak jako rezerwowy. Zastąpiłby w tej roli Fernando Llorente, którego chce sprowadzić Tottenham.

Dziennikarze „Mundo Deportivo" sugerują dla „Pistolero" jeszcze ciekawszy kierunek. Polak jest podobno na liście życzeń... FC Barcelony. W Katalonii szukają zastępstwa dla poważnie kontuzjowanego Luisa Suareza. Piątka wysłanników Blaugrany obserwowała jeszcze przed transferem do Milanu, wygląda na to, że o nim nie zapomnieli. Pytanie tylko, czy zawodnik, który stracił miejsce w jedenastce Rossonerich, a w tym sezonie strzelił tylko 5 goli w 19 meczach (w lidze 4 w 18), może być brany pod uwagę jako cel transferowy Barcelony?

Według hiszpańskiego dziennika tak. Poza Piątkiem na liście życzeń klubu jest bowiem też Pedro z Chelsea, który w tym sezonie Premier League rozegrał 312 minut (bez gola ani asysty). Uzupełnia ją 21-letni Dani Olmo z Dinama Zagrzeb. ©℗

Wyciągnęliśmy z nieudanego Dakaru maksymalnie, co się dało

Rozmowa

Tomasz Biliński
tomasz.bilinski@polskapress.pl

Dokończyliśmy Dakar, bo za rok chcemy stanąć na podium - zapowiedział po powrocie do kraju z Arabii Saudyjskiej kierowca Orlen Teamu Jakub Przygoński

Na Dakar jechał pan, by rywalizować o miejsce na podium. Po awarii skrzyni biegów podczas pierwszego etapu cel stał się niemożliwy.

To najgorszy możliwy moment. Awaria podcięła nam skrzydła. Tym bardziej że to był przypadek beznadziejny. Wciąż jestem zszokowany, że udało nam się wymienić skrzynię na środku pustyni. Nikt nam wcześniej nie mówił, jak ją wyjąć, a kluczy do całej operacji mieliśmy tyle, co zmieściliśmy w kieszeniach spodni. Mimo wszystko udało się, później dotarła do nas ciężarówka serwisowa. Włożyliśmy drugą skrzynię, dzięki której dojechaliśmy do mety Dakaru.

Trudno było się nastawić na jazdę drugiego dnia?

Pierwsze myśli były takie, żeby wracać do Polski. Lepiej byłoby, gdyby przytrafił nam się błąd ludzki. Za szybko bym jechał, albo Timo by zabłądził. Tymczasem taka niczym niewymuszona awaria jest najbardziej okrutna, bo nie da się na nią przygotować. Odechciało nam się ścigania, ale otrzymaliśmy mnóstwo wsparcia od bliskich i kibiców, za co dziękuję. Gdy ochłonęliśmy, dotarło też do nas, żeby dokończyć rajd i zebrać jak najwięcej doświadczenia, bo za rok chcemy stanąć na podium. Dzięki temu wiemy, co gdzie się może wydarzyć oraz jak ustawiać samochód i na który etap. Wyciągnęliśmy z tego nieudanego Dakaru maksymalnie, co się dało.

Dakar pierwszy raz odbył się Arabii Saudyjskiej. Był pan czymś zaskoczony?

Niską temperaturą, która zdziwiła chyba większość stawki. W nocy czy nad ranem było w okolicach zera stopni Celsjusza. W pierwszym tygodniu dużo osób było mniej lub bardziej przeziębionych, co sprawiało, że trudniej wszystkim się pracowało. Druga rzecz, to potencjał tego kraju. Jest wielki. Organizator musi tylko trochę bardziej dopasować trasę. Niektóre etapy były za szybkie i za mało techniczne. Praktycznie przez 40 km trzymało się pełny gaz i nic nie robiło.

Jakie ma pan teraz plany?

Po rajdzie mamy dużo pracy. Wiele spraw jest do przemyślenia. Być może czekają nas jakieś zmiany, ale to się okaże. Na pewno nie zabraknie regeneracji. Pomogą w tym babcie, którym podrzucamy nasze córki, a my z żoną będziemy mieli chwilę dla siebie.

LOTTO

NIEDZIELA, 19.01, GODZ. 21.40

Multi Multi - 1, 4, 5, 10, 20, 21, 25, 32, 33, 36, 39, 44, 48, 49, 52, 54, 56, 72, 75. **Plus 75.**
Super Szansa - 3, 2, 1, 7, 6, 0, 4
Ekstra Pensja - 10, 18, 26, 27, 29+4
Ekstra Premia - 6, 10, 14, 18, 27+3
Kaskada - 1, 5, 6, 7, 8, 13, 15, 16, 18, 21, 23, 24

PONIEDZIAŁEK, 20.01, GODZ. 14

Multi Multi
2, 4, 8, 13, 17, 20, 26, 31, 32, 37, 39, 46, 48, 57, 62, 68, 71, 75, 77, 78.
Plus 31.
Kaskada - 1, 2, 4, 5, 8, 11, 14, 15, 20, 21, 22, 24
Super Szansa - 6, 5, 5, 9, 9, 4, 8
(MC)

eprasa.pl 6ad1df54e8

Młodzi piłkarze czerpali radość z grania w Gryfii

FOT. AP ENERGA GRYF SŁUPSK

Mecz Sparta Sycewice - Akademia Ruchu i Zdrowia Słupsk

FOT. AP ENERGA GRYF SŁUPSK

Spotkanie Gwardia II Koszalin (stroje czerwone) - AP Szczecinek

Piłka nożna

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Turniej Energa Cup odbył się w słupskiej hali Gryfia. Swoją formę sprawdzali bardzo młodzi adepci futbolu z rocznika 2013 i młodsi. Zespoły występowały w czteroosobowych składach. Jeden mecz trwał 10 minut. Rywalizacja odbywała się systemem każdy z każdym. Zespoły przyjęły nazwy znanych klubów europejskich z Ligi Mistrzów: Chelsea Londyn (Gwardia I Koszalin), FC Barcelona (Gwardia II Koszalin), Manchester United (AP Szczecinek), Juventus Turyn (Akademia Ruchu i Zdrowia Słupsk), Bayern Monachium (Sparta Sycewice), Liverpool FC (Błękitni Wejherowo), Borussia Dortmund (Skotawia Dębnica Kaszubska), Paris Saint-Germain (AP Energa Gryf Słupsk - czerwoni), Real Madryt (AP Energa Gryf Słupsk - niebiescy). Wszyscy uczestnicy byli poubierani w ładne stroje. Młodzi piłkarze czerpali radość z grania i ze zdobywania bramek. Wszystkie spotkania piłkarskie były niezwykle emocjonujące. Nikt z uczestników nie bawił się w żadne kalkulacje. Grano z mocnym zacięciem i determinacją. Gracze pokazali nawet dobry poziom wyszkolenia. Nie prowadzono klasyfikacji. Dwanaście ekip zostało nagrodzonych pamiątkowymi pucharami. Organizatorem imprezy była Akademia Piłkarska Energa Gryf Słupsk. ©℗

FOT. AP ENERGA GRYF SŁUPSK

AP Energa Gryf Słupsk - niebiescy z trenerem Pawłem Grasiem

Zwycięstwo z Kotwicą to obowiązek Czarnych

FOT. PRZEMYSŁAW WAWRYK

W akcji z piłką słupski gracz Filip Małgorzaciak, który bardzo lubi grać przeciwko Kotwicy Kołobrzeg

Koszykówka

Michał Piątkowski
michal.piatkowski@polskapress.pl

W kolejnym pierwszoligowym spotkaniu Czarni Słupsk zmierzą się z Kotwicą Kołobrzeg. Granie odbędzie się 22 stycznia (środa) o godz. 18 w Gryfii przy ul. Szczecińskiej.

W minioną sobotę Czarni ulegli Księżakowi w Łowiczu 85:88, ale bardzo szybko dostają możliwość rehabilitacji przed własną publicznością.

Kotwica to zespół nieobliczalny. Kołobrzeżanie mają ogromne problemy z wygrywaniem meczów w edycji 2019/2020. W pierwszej rywalizacji w Kołobrzegu przez trzy kwarty gra była niezwykle wyrównana. Dopiero w ostatniej części meczu Czarni włączyli wyższy bieg i rozbili kołobrzeżan 80:58, pozwalając gospodarzom na zdobycie jedynie czterech oczek w IV kwarcie.

W słupskiej ekipie najlepszym snajperem był Filip Małgorzaciak - 19 pkt. Ten zawodnik zanotował też stuprocentową skuteczność rzutów za trzy, trafiając wszystkie 5 prób. Warto przypomnieć, że w poprzednim sezonie w Kotwicy grał Damian Janiak, który szczególnie w ofensywnie był ich liderem. Obecnie rzucający reprezentuje barwy Czarnych i nie przypomina gracza z poprzednich rozgrywek. Janiak jest nieskuteczny, popełnia proste straty i widać, że nie do końca pewnie czuje się w taktyce trenera Mantasa Cesnauskisa. Słupscy fani bardzo liczą jednak na jego przełamanie. W Czarodziejach z Wydm występuje Patryk Przyborowski (wychowanek Czarnych), który jest jednym z najważniejszych zawodników Kotwicy. ©℗

Najlepsi w 2019 roku. Kolejne granie

Brydż

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

W naszym regionie brydżyści nie lubią próżnowania. Bardzo często spotykają się i grają. Popularnością cieszył się XXXVII Grand Prix Ustki.

Oto zwycięzcy turniejów oznaczonych liczbami: nr 25 - Wojciech Lewandowski - Zbigniew Czechowski (obaj Ustka), nr 26 i 27 - Maria Tomczewska (STB Słupsk) - Waldemar Maciejewski (Jelenia Góra), nr 28 - Karina Drobiniak-Całka (Włynkówko) - M. Tomczewska, nr 29 i 30 - M. Tomczewska - W. Maciejewski, nr 31 - Jan Hertlein (Ustka) - Wiesław Rudnicki (Ustka), nr 32 Marian Nikodemski (Ustka) - Zenon Mikoda (Ustka).

Podsumowano rywalizację za 2019 rok. Końcowa klasyfikacja generalna XXXVII Grand Prix Ustki: 1. Maria Tomczewska (STB Słupsk) - 554 punkty, 2. Wiesław Rudnicki (Ustka) - 518 pkt, 3. Jan Hertlein (Ustka) - 489 pkt, 4. Marian Nikodemski (Ustka) - 341 pkt, 5. Stefan Pawlęty (Ustka) - 336 pkt, 6. Stefan Bubka (Słupsk) - 333 pkt.

W klasyfikacji WK do 1,5 triumfował ustczanin Z. Mikoda. Kategorię WK 2-2,5 wygrał też ustczanin M. Nikodemski. Najlepsi brydżyści w punktacji długofalowej otrzymali puchary ufundowane przez Jacka Graczyka (burmistrz Ustki), który patronował tej całorocznej imprezie brydżowej.

XXXVIII Grand Prix Ustki

Rok 2020 upłynie również pod znakiem kolejnych rywalizacji brydżowych, bowiem ruszył XXXVIII Grand Prix Ustki. Ta impreza odbywa się nadal pod patronatem burmistrza Ustki.

Na cykl całoroczny składają się dwa turnieje indywidualne i trzydzieści jeden turniejów par. W okresie wakacyjnym nastąpi przerwa w rozgrywkach.

Za brydżystami w styczniu już dwa turnieje. Inauguracyjne zawody wygrała para w składzie Wojciech Lewandowski (Ustka) - Jan Lange (Słupsk). Drugie miejsce zajęli ustczanie Jan Hertlein - Wiesław Rudnicki. Na trzeciej pozycji była para Wojciech Chilecki (Ustka) - Zbigniew Rychły (Słupsk). Grało dwudziestu czterech zawodników.

W drugim turnieju swój sukces powtórzyła para ustecko-słupska W. Lewandowski - J. Lange. Drugie miejsce zajął duet również ustecko- słupski W. Chilecki - Z. Rychły. Na trzecim miejscu uplasowała się ustecka para: Leszek Dunia - Zdzisław Krawczyk. Rywalizowało osiemnastu graczy. ©℗

W SKRÓCIE

Piłka nożna

Drugi sparing i obóz dochodzący graczy usteckiego Jantara

Na sztucznym boisku w Ustce czwartoligowy Jantar odbył spotkanie kontrolne z Klubem Sportowym Damnica (klasa A). Podopieczni Mirosława Iwana urządzili sobie ostre strzelanie, bo pokonali damniczan aż 11:0 (5:0). Znakomitą dyspozycją snajperską wykazali się szczególnie dwaj usteccy napastnicy. To Maciej Miecznikowski i Kamil Wójcik. Ten pierwszy strzelił 4 gole, a drugi zdobył 3 bramki. Ponadto po jednym goli strzelili jeszcze: Mateusz Żebrowski, Jakub Żebrowski, Oleksandr Perez i Maciej Dawid. Dla ustczan był to drugi sprawdzian formy podczas zimowych przygotowań do wiosennych meczów o punkty. Trzeci sparing jantarowcy zaliczą 29 stycznia w Koszalinie z Gwardią. Trzeba dodać, że od soboty (18 stycznia) Jantar ma zgrupowanie dochodzące w Ośrodku Niezapominajka w Ustce. Sponsorem jest Firma Turystyczna Iwtur w Ustce, prowadzona przez Alicję i Ludwika Iwan. Odnowę biologiczną zapewnia Hotel Grand Lubicz w Ustce, którego właścicielem jest Łukasz Szeliski. Ustczanie trenują trzy razy dziennie, korzystając z hali, boiska i siłowni. I tak będzie do 25 stycznia. Obecnie trenuje osiemnastu piłkarzy. **(FEN)**

Piłka nożna

Zmiana terminu gry kontrolnej Gryfa z Aniołami Garczegorze

Aeksander Trawiński (kierownik czwartoligowej drużyny słupskiego Gryfa) poinformował, że nastąpiła zmiana terminu sparingu gryfitów z liderem słupskiej klasy okręgowej - Aniołami Garczegorze. Nie jak wcześniej planowano w sobotę (25.01) , a tylko w niedzielę (26.01) odbędzie się ta konfrontacja. Godzina bez zmiany, czyli dwunasta. Kibiców zapraszamy na sztuczne boisko (ul. Zielona) w Słupsku. **(FEN)**

Brydż

Trzeci turniej w Ustce

Trwa kontynuacja styczniowych gier brydżowych w ramach XXXVIII Grand Prix Ustki. Trzecie zawody z tego cyklu odbędą się dzisiaj (21 stycznia). Początek grania o godz. 17. Miejscem rywalizacji będzie sala w Domu Kultury przy ul. Czerwonych Kosynierów 18 w Ustce. Po dwch turniejach na czele stawki jest dwóch brydżystów. To ustczanin Wojciech Lewandowski i słupszczanin Jan Lange. Liderzy mają na koncie po 50 punktów. **(FEN)**

Boks

W Słupsku mecz Energa Czarni - Sparta Bergen

Bardzo ciekawie zapowiada się międzynarodowy mecz Energa Czarni Słupsk - Sparta Bergen (Norwegia). To będzie 1 lutego (sobota) o godz. 18 w słupskiej hali przy ul. Ogrodowej. **(FEN)**

eprasa.pl 6ad1df54e8